



Drodzy Państwo!



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, w tym szczególnym czasie radości i spokoju, Wszystkim Mieszkańcom naszej gminy, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz osobistej i zawodowej pomyślności.

Oby te najpiękniejsze w roku święta upłynęły Wam w ciepłej rodzinnej atmosferze, w gronie rodziny i przyjaciół.

Niech będą pogodne, refleksyjne i szczęśliwe, a Nowy 2011 Rok niech spełni wszystkie pragnienia, zamysły i oczekiwania.

*Ewa Janus
Przewodnicząca Rady Miejskiej*

*Krzysztof Kołtys
Burmistrz Janowa Lubelskiego*

PIERWSZA SESJA JUŻ ZA NAMI



Nowi oraz "nowi - starzy" radni Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim ostro i konkretnie zabrali się do swoich obowiązków podczas pierwszej sesji VI kadencji samorządu. Stary, sprawdzony skład wraz z czterema nowymi członkami: Iwoną Zezulińską - Sową, Lidią Teresą Tryką, Henrykiem Józefem Jaroszem oraz Romanem Czesławem Pawlosem. 2 grudnia br., łamiąc dotychczas przyjęte schematy pierwszych uroczystych sesji, oprócz wyboru przewodniczącego, wiceprzewodniczącego oraz składów poszczególnych komisji, radni zdążyli zaproponować: sposoby walki z zimą (m.in. padła propozycja, aby radni w ramach pomocy dla dzieci uczęszczających do janowskiej podstawówki, złapali za łopaty i odśnieżyli parking przed szkołą), zamiast jednego lodowiska "wybudowali" dwa, a na przechyloną latarnię zagrażającą bezpieczeństwu przechodniów został wydany wyrok skazujący. Atmosfera panująca wśród radnych zwiastuje naprawdę owocną współpracę oraz dobrze wróży naszej gminie. **Przewodniczącą Rady została Ewa Janus, a stanowisko wiceprzewodniczącego objął Ryszard Majkowski.** Przedstawiamy Państwu wypowiedzi nowych radnych dotyczące ich przyszłych działań podczas czteroletniej kadencji. Iwona Zezulińska-Sowa informuje: „w trakcie trwania kadencji Rady Miejskiej, będę na bieżąco

wychodziła z różnorodnymi inicjatywami, dostosowując je do aktualnych potrzeb mieszkańców miasta i gminy”. Ma nadzieję, że uda jej się „podążyć RAZEM dla wspólnego dobra”. Henryk Józef Jarosz największą uwagę zwraca na „sprawy dotyczące przede wszystkim: dalszego rozwoju strefy inwestycyjnej, poprawy infrastruktury technicznej w mieście, budowy sieci ciepłowniczej, a także wszelkiego innego działania, stwarzającego dogodne warunki do rozwoju rynku pracy”. Swoją uwagę kieruje na „nasze najbliższe otoczenie i środowisko”, o czym informował Państwa podczas kampanii wyborczej. Lidia Teresa Tryka informuje, iż: „doskonale wiedzą Państwo, że kultura jest najbliższa mojemu sercu. Chciałabym swoją pracę ukierunkować właśnie w stronę rozwoju oraz promocji wydarzeń kulturalnych, a także skupić się na reaktywacji świetlic, zwłaszcza we wsiach naszej gminy”. Z kolei Roman Czesław Pawlos, jako radny, ma zamiar dotrzymać wszystkich obietnic złożonych przed wyborami, do których należą: „wybudowanie remizy strażackiej w Ujściu, pozyskanie środków oraz zakup samochodu strażackiego, a także przy współpracy z powiatem, zrealizowanie remontu drogi prowadzącej do Momot i Ujścia.” Wszystkich trzymamy za słowo i będziemy uważnie przyglądać się ich pracy....c.d.str.3

Nie będzie podwyżki podatków w Janowie Lubelskim

II sesja Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim odbyła się 14 grudnia 2010r. Jednym z punktów obrad było ślubowanie Krzysztofa Kołtysia Burmistrza Janowa Lubelskiego.

Podczas obrad podjęto uchwałę istotną dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Rada obniżyła średnią cenę skupu żyta, stanowiącą podstawę obliczenia podatku rolnego na 2011r.

Podatek rolny utrzymany zostanie na poziomie lat ubiegłych. Nie będzie podwyżki jakichkolwiek podatków odprowadzonych do Urzędu Miejskiego w 2011r.

Podczas interpelacji i zapytań radni podejmowali sprawy odśnieżania, utrzymania przejezdności dróg i bezpieczeństwa ruchu. Zastępca burmistrza, Czesław Krzysztoń, prosił radnych i sołtysów o bieżące i bezpośrednie zgłaszanie spraw



Ślubowanie Krzysztofa Kołtysia Burmistrza Janowa Lubelskiego

odśnieżania do Urzędu Gminy.

Po przekazaniu życzeń świątecznych dla mieszkańców i radnych przez przewodniczącą Ewę Janus obrady zostały zakończone.

Red.

Wigilijna Opowieść

„Jest tak dzień, bardzo ciepły choć grudniowy, dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory...” - w radio właśnie rozpoczął się sezon świąteczny. Dobiegające do moich uszu słowa piosenki Czerwonych Gitar, zimowa aura za oknem, dwudziestostopniowy mróz szczypiący w nos i uszy, przepiękna choinka rozbłyskująca tysiącami lampek na rynku miasta, przemykający ulicami miasta pierwsi Mikołaje i, w końcu, telefon z zagranicy od bliskiej mi osoby z wiadomością, że wraca do domu na święta, sprawiają, że moje myśli biegną w stronę najpiękniejszego i najbardziej wyczekiwanego wieczoru w roku.

Z Wigilią zwykliśmy łączyć wspomnienia bez trosk lat dzieciństwa i domu rodzinnego - miejsca, w którym strzeżone są najpiękniejsze tradycje. Na przestrzeni lat zmieniały się wigilijne wierzzenia, obrzędy i zwyczaje. Wigilia w czasach obecnych wygląda nieco inaczej, niż kiedyś, przed laty. Przeżyjmy wspólnie atmosferę wigilijną sprzed kilkudziesięciu lat...

c.d. str. 9



Z powinszowaniem Nowego Roku

Ze zbiorów p. Barbary Nazarewicz

Drodzy Czytelnicy!

Pragniemy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Niech te szczególne dni w roku przepelnione będą miłością, zdrowiem, radością i szczęściem. Życzymy Wam również szampańskiej Sylwestrowej zabawy i pogodnego wkroczenia w Nowy 2011 Rok.

Redakcja Gazety Janowskiej

Do siwego Roku

RADA MIEJSKA JANOWA LUBELSKIEGO

2010 - 2014



Na górze, od lewej: Marek Tomczyk, Pawlos Roman, Eugeniusz Miś, Lech Wronka, Roman Kaproń, Henryk Jarosz, Ewa Janus - Przewodnicząca Rady Miejskiej, Tomasz Kaproń, Marian Grzegórski, Krzysztof Kołtyś - Burmistrz Janowa Lubelskiego, Startek Bogdan, Ryszard Majkowski - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Ryszard Wasilewski, Bogumiła Szewc - Skarbnik Gminy, Czesław Krzysztoń - Zastępca Burmistrza
Na dole, od lewej: Iwona Zezulińska - Sowa, Andrzej Łukasik, Lidia Tryka



Serdecznie dziękujemy Mieszkańcom Osiedla „Południe”

za udział w wyborach samorządowych. Pragniemy wyrazić wdzięczność za okazane zaufanie i wybranie nas do Rady Miejskiej.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2011 życzymy Wszystkim obfitości Łask Bożych od Narodzonego Pana.

Radni Osiedla „Południe”



Ewa Janus



Ryszard Majkowski



Podziękowania dla wyborców

Okręg wyborczy nr 5
(Osiedle „Wschód”, Osiedle „Rozwój”, ul. Kamienna, bloki szpitalne)

Szanowni Państwo
Serdecznie dziękuję za okazane zaufanie i oddanie głosu na moją osobę. To dzięki Wam otrzymałem mandat radnego. Bardzo dziękuję wszystkim za uczestnictwo w demokratycznych wyborach, a moim kontrkandydatom gratuluję dobrych wyników.

Pamiętając o służebnej roli radnego, zobowiązuję się wykonywać swoje obowiązki wobec wszystkich mieszkańców, pracując sumiennie i z najwyższą starannością.

Z wyrazami szacunku i życzeniami wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2011.



Radny Miasta i Gminy
Roman Kaproń



Drodzy Wyborcy, mieszkańcy Białej, a także całej gminy Janów Lubelski

Składam Państwu najserdeczniejsze podziękowania za okazane mi zaufanie, nie tylko jako radnemu, lecz przede wszystkim jako przyjacielowi, znajomemu, sąsiadowi, mieszkańcowi Białej. Wszystkie głosy, jakie Państwo na mnie oddaliście, zaufanie każdej pojedynczej osoby wiele dla mnie znaczą i zobowiązują do jeszcze cięższej pracy niż dotychczas.

Nie zawiodę Was i obiecuję, że będę kontynuował wszystkie dotychczasowe działania.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim czytelnikom Gazety Janowskiej spokoju ducha, radości, szczęścia i dostatku, chwil mile spędzonych z bliskimi, oraz aby nadchodzący Nowy Rok przyniósł Wam wiele pomysłów i zmian na lepsze.

Andrzej Łukasik
Radny Rady Miejskiej

Z pozycji Radnego Gminy Janów Lubelski chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy oddali na mnie swój cenny głos.

Państwa wybór zobowiązuje mnie do solidnej i sumiennej pracy dla dobra naszej gminy. Na wszelkie sugestie, pomysły oraz pytania związane z funkcjonowaniem rady odpowiem osobiście i telefonicznie: 503-932-812.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowych, wesołych i pogodnych dni spędzonych wspólnie z rodziną i najbliższymi oraz Szczęśliwego Nowego Roku.



Henryk Jarosz
Radny Rady Miejskiej



Razem dla wspólnego dobra

Nawiązując do swojego hasła wyborczego, pragnę wszystkim Państwu, którzy na mnie zagłosowali, serdecznie podziękować. Postaram się zgodnie ze wcześniejszą deklaracją wyborczą poświęcić swój czas dla dobra naszego miasta

i jego mieszkańców. Korzystając z postępu technicznego, jaki oferuje współczesny świat, podaję adres mojego maila: radna-iwa@o2.pl, który ułatwi Państwu kontakt ze mną. Zachęcam do pisania swoich uwag i sugestii, dotyczących ważnych problemów naszej janowskiej społeczności (okręgu nr 1 - Stare Miasto). Zwracam się z prośbą do młodzieży, korzystającej z Internetu, aby pomogła swoim rodzicom i dziadkom przekazywać drogą elektroniczną swoje spostrzeżenia. Na pewno usprawnią one naszą wzajemną komunikację i przyczynią się do budowania wspólnego dobra.

Pragnę złożyć Państwu najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, aby przyście na świat Chrystusa przyniosło ze sobą radość, pokój, nadzieję i miłość.

Iwona Zezulińska-Sowa

Drodzy Wyborcy, mieszkańcy Łązku oraz gminy i miasta Janów Lubelski!

Pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania za okazane mi zaufanie podczas tegorocznych wyborów samorządowych. Otrzymany mandat pozwoli mi zrealizować wizję dalszego rozwoju naszej miejscowości - Łązku Ordynackiego, a także miasta i gminy. Mam przyjemność reprezentować Was i Wasze problemy, podczas kolejnej czteroletniej kadencji.

Cudownych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła i wielkiej miłości, Świąt dających radość i odpoczynek oraz nadzieję i wiarę, że Nowy Rok będzie szczęśliwszy.



Życzy Radny
Bogdan Startek

Wizja rozwoju Janowa Lubelskiego w oczach burmistrza Krzysztofa Kołtysia

Gazeta Janowska: Jako Burmistrz wybrany na kolejną IV kadencję ma Pan sprecyzowaną wizję przyszłości naszej gminy. Będzie Pan kontynuował dotychczasowe działania, czy ma Pan zamiar wprowadzić znaczące zmiany w swojej polityce? Jeżeli tak, to czego będą one dotyczyć?

Krzysztof Kołtys: Urząd Miejski i jednostki organizacyjne gminy mają swoje statutowe zadania, które niezależnie od okoliczności muszą być realizowane. Dotychczasowe działania będą kontynuowane, ale będziemy ciągle poszukiwać usprawnień w funkcjonowaniu gminy, gdyż musimy zauważyć, że wraz z rozwojem technicznym i postępem wzrastają również potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Jestem zwolennikiem nowoczesnego stylu myślenia i działania. Zauważam potrzebę jeszcze większego udziału naszych mieszkańców w podejmowaniu ważnych decyzji, jak też aktywnego uczestniczenia w bieżącym funkcjonowaniu naszej wspólnoty. Wszystkich mieszkańców, pragnących włączyć się w nurt życia społeczno-gospodarczego naszej gminy serdecznie zapraszam do Urzędu, na otwarte spotkania, czy też do kontaktów poprzez Internet.

Wizja przyszłości gminy została sformułowana w naszej strategii rozwoju i w przedstawionym przeze mnie programie na nadchodzące lata. Najważniejszym wyzwaniem, przed jakim stoimy jest pobudzenie gospodarcze gminy. Dlatego będziemy koncentrować swoje siły i środki finansowe na inwestycjach stwarzających szansę na rozwój przedsiębiorczości i na nowe miejsca pracy. Podstrefa ekonomiczna w Borownicy jest już w pełni uzbrojona i w nadchodzących latach nie będzie potrzeby ponoszenia tam wielkich nakładów finansowych. Po zostaje nam kontynuacja poszukiwania inwestorów do strefy. Mam nadzieję, że pomimo pokryzysowego szoku uda nam się pozyskać kolejnych przedsiębiorców do naszej strefy. Wielkim wyzwaniem tej kadencji jest rozpoczynająca się budowa Parku Edukacji i Rekreacji Zoom Natury. Czeka nas wielki wysiłek intelektualny i finansowy. Cieszy mnie bardzo duża akceptacja społeczna dla konieczności podjęcia takiego wysiłku. Zarówno radni, jak i członkowie Komitetu Rozwoju Gminy dostrzegają w tym projekcie szansę na zdynamizowanie rozwoju naszej gminy. Sądzę, że podobnie myśli większość naszych mieszkańców, gdyż dała temu wyraz w minionych wyborach. Podstrefa ekonomiczna i Zoom Natury to dwa motory naszego przyszłego rozwoju. Jestem otwarty na wszystkie dobre propozycje, ale dotychczas nie słyszałem o innych, alternatywnych pomysłach na naszą przyszłość. Dobre ulice, kanalizacje i inne potrzeby są bardzo ważne, ale nie zapewniają nam wystarczających perspektyw na rozwój gminy, na pracę, na dostatnie życie. Borykając się z problemem bezrobocia, czy niezbyt wysokich dochodów

mieszkańców musimy szukać swych szans w działaniach nie do końca typowych dla gmin. Oczywiście, same działania gminy nie wystarczą. Potrzebna jest zwiększona aktywność gospodarcza naszych przedsiębiorców i mieszkańców. To przecież nie gmina, lecz oni tworzą miejsca pracy. Rolą samorządu jest tworzenie dobrych warunków do rozwoju, zaś rolą obywateli mądrze i aktywnie z tych warunków korzystać. Co do kontynuacji innych działań, to oczywiście będziemy kontynuować wszystkie typowe dla gmin inwestycje w infrastrukturę społeczną i techniczną. Dbając o zrównoważony rozwój gminy, będziemy prowadzić inwestycje tam, gdzie w ostatnich latach inwestowaliśmy mniej, ale przede wszystkim będziemy realizować te projekty, na które pozyskamy dofinansowanie zewnętrzne.

G.J.: Doświadczenia, jakie Pan zdobył, podczas wieloletniej pracy na stanowisku Burmistrza naszego miasta mogą Panu pozazdrościć niejedni „nowi” wóldarze innych samorządów. Jednakże, niektórzy w związku z tym widzą pewnego rodzaju zagrożenie, a mianowicie, czy nie obawia się Pan, iż bycie „głową” naszej gminy po tylu latach stanie się czymś monotonnym? Czy wystarczy Panu zapału do wykonywania swoich obowiązków na takim samym poziomie jak w latach ubiegłych?

K.K.: Nie czuję się wypalony ani fizycznie, ani psychicznie. Postawiłem przed sobą duże wyzwania i zamierzam z pełną mocą je realizować. Zarówno wobec siebie, jak też wobec innych jestem osobą wymagającą. Cieszę się z osiągniętych przez nas sukcesów, z każdej dobrze wykonanej pracy, ale wciąż widzę, jak dużo pozostaje do zrobienia. 12 lat temu postawiłem sobie wyraźny i konkretny cel. Chcę doprowadzić naszą gminę do europejskich standardów. W zakresie infrastruktury technicznej udało się zrobić naprawdę bardzo dużo i obecnie stawiani jesteśmy za wzór godny naśladowania. Wciąż jednak jesteśmy na etapie tworzenia perspektyw godnego życia. Mam nadzieję, że wspólna determinacja samorządu i mieszkańców przyczyni się do wyższego poziomu życia w naszej gminie.

To, że sprawuję swoją funkcję po raz czwarty nie jest żadnym ewenementem. W krajach zachodniej Europy jest czymś zupełnie normalnym to, że burmistrz zarządza miastem kilkanaście, czy nawet kilkadziesiąt lat. Niedawno zakończone wybory samorządowe w naszym kraju również wskazują na to, że wyborcy nie oceniają, kto ile zarządza gminą, tylko jak nią zarządza. Większość prezydentów i burmistrzów została wybrana po raz kolejny. Niektórzy z nich swoją funkcję sprawują ponad 20 lat.

Istnieje też pewna prawidłowość mówiąca o tym, że lepiej rozwijają się te gminy, w których nie ma częstej rotacji władz samorządowych. Oczywiście, może istnieć zagrożenie tzw.



Szanowni Państwo,

W związku z ponownym objęciem stanowiska Burmistrza Janowa Lubelskiego, serdecznie dziękuję osobom, które oddały na mnie głos w wyborach samorządowych. Wszystkich mieszkańców pragnę zapewnić, że będę kontynuował rozpoczęte prace i realizował w dalszym ciągu spójną wizję rozwoju miasta i gminy. Swoje obowiązki będę wykonywał ze szczególną starannością, biorąc pod uwagę dobro mieszkańców i pamiętając o służebnej roli samorządu. Dziękuję za Waszą życzliwość, wsparcie i zaufanie.

Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby Was nie zawieść.

Krzysztof Kołtys

wypalenia zawodowego. Sądzę, że mieszkańcy danej społeczności potrafią to należycie ocenić. Dlatego, jak śpiewał Perfekt, trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść... Na pewno w nadchodzących ośmiu latach, kiedy będą dostępne dla gmin fundusze zewnętrzne, zmiana dobrego, doświadczonego gospodarza gminy niesie ze sobą duże ryzyko dla danej gminy.

G.J.: Jaką przyszłość widziałby Pan dla siebie, gdyby nie został obdarzony zaufaniem mieszkańców naszej gminy i nie kontynuował rozpoczętej pracy jako Burmistrz Janowa Lubelskiego?

K.K.: Przyznam, iż szczegółowo nie analizowałem takiego scenariusza, choć oczywiście zawsze należy się z tym liczyć. Wydaje mi się, że znalazłby się samorząd, który zechciałby skorzystać z mojego doświadczenia. Nie wykluczam również możliwości zrobienia doktoratu z szeroko rozumianej tematyki samorządowej. W przyszłym roku rozpoczynam podyplomowe studia menedżerskie MBA (Master of Business Administration), więc może mógłbym realizować się w biznesie? Nigdy nie wiadomo, co przyniesie przyszłość. Póki co, koncentruję się na jak najlepszym służeniu naszym mieszkańcom.

G.J.: W wyborach po raz kolejny mieszkańcy naszej gminy w ponad 80 % poparli Pańską kandydaturę. Jakie uczucia z tym związane towarzyszą Panu?

K.K.: Pierwszym i podstawowym uczuciem jest wielka radość związana z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy obdarzyli mnie tak dużym zaufaniem, którzy udzielili mi tak znaczącego wsparcia. Jestem dumny z naszych mieszkańców, gdyż nie ulegli próbom manipulacji i odrzucili anonimową kampanię oszczerstw. Tak wysokie społeczne poparcie z pewnością dodaje skrzydeł, a dla mnie jest wielkim zobowiązaniem do uczciwej i pełnej poświęcenia służby.

G.J.: Jak sobie Pan wyobraża współpracę z nowym Starostą, z nową Radą Powiatu oraz Zarządem?

K.K.: Sądzę, że współpraca będzie układała się co najmniej dobrze. Wiem jednak, że nadchodząca kadencja będzie dla naszego powiatu najtrudniejszą z dotychczasowych. Trudna sytuacja szpitala oraz duże zadłużenie powiatu z pewnością bardzo ograniczą możliwość realizacji inwestycji. Mam jednak nadzieję, że doświadczenie samorządowe i dobra znajomość problematyki szeroko rozumianych finansów pozwolą nowemu starostwie na realizację wspólnych projektów z gminą. Myślę przede wszystkim o projektach drogowych, gdyż stan dróg powiatowych w naszej gminie jest, delikatnie mówiąc, nie najlepszy. Nowo wybranym władzom powiatu życzę pomyślnej kadencji.

Red.

Pierwsza sesja już za nami

c.d. ze str. 1

Na mocy uchwały Nr I/3/10 powołano cztery komisje w następującym składzie:

Komisja Rewizyjna:

Kaproń Roman - Przewodniczący Komisji,
Tomczyk Marek - Zastępca Przewodniczącego,
Jarosz Henryk, Miś Eugeniusz, Startek Bogdan,
Tryka Lidia.

Komisja Finansów I Rozwoju Gospodarczego:

Kaproń Tomasz - Przewodniczący Komisji,
Jarosz Henryk - Zastępca Przewodniczącego,
Grzegórski Marian, Janus Ewa, Łukasik Andrzej, Pawłowski Roman, Startek Bogdan, Wasilewski Ryszard.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej, Gruntami, Rolnictwa I Leśnictwa:

Grzegórski Marian - Przewodniczący Komisji,
Łukasik Andrzej - Zastępca Przewodniczącego,
Kaproń Tomasz, Pawłowski Roman, Wronka Lech,
Zezulińska – Sowa Iwona.

Komisja Oświaty I Kultury, Sportu, Spraw Społecznych I Bezpieczeństwa Publicznego:

Wronka Lech - Przewodniczący Komisji,
Zezulińska – Sowa Iwona - Zastępca
Przewodniczącego, Majkowski Ryszard, Tomczyk Marek, Tryka Lidia, Wasilewski Ryszard.

tekst: K.Padała

Mieszkańcy Zofianki Górnej, Przyborowia i Szklarni



Serdecznie Wam dziękuję za wszystkie głosy, które pozwoliły mi zdobyć mandat radnego w obecnej VI kadencji Rady Miejskiej Gminy Janów Lubelski.

Zaufanie, którym mnie obdarzyliście zaowocuje ciężką pracą i aktywnym udziałem w reprezentacji Waszej społeczności, podczas wspólnego dążenia ku lepszej przyszłości.

Pragnę złożyć wszystkim mieszkańcom gminy najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych, a przede wszystkim rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, a także pogodnego i spokojnego wkroczenia w Nowy 2011 Rok.

Tomasz Kaproń
Radny Rady Miejskiej
Gminy Janów Lubelski

Kulturotwórcza rola Galerii Pegaz

Tak wiele czytamy w prasie i oglądamy w mediach o dziedzictwie kulturowym, o rozwijaniu kreatywności i promowaniu „naszych małych ojczyzn” oraz ludzi twórczych. Nasza lokalna Gazeta Janowska w szerokim zakresie informuje czytelników o pracy samorządu, o działaniach kulturalnych, rozrywkowych, czy sportowych oraz o problemach, bolączkach ale również i sukcesach jej władz i mieszkańców. Dobre pomysły powinny być chwalone, a to motywuje jeszcze bardziej. Po części może zachęca i będą inspiracją do działania dla jednych, a dla innych, którzy chcą uczestniczyć w życiu kulturalnym naszego małego miasteczka tworzą obok JOK oazę. Wystarczy przyrzeć się większym miastom - tam tego typu galerii jest naprawdę sporo. I tutaj chciałabym dać przykład. Jest nim działalność Stowarzyszenia kulturalno-sportowego Pegaz. Jeżeli nie wszyscy wiedzą o czym mowa, to powinni odwiedzić i poznać działalność małej Galerii w skromnych, ale nastrojowych piwnicach „starej poczty”. Promuje ona miasto i informuje przybyszów i turystów o urokach Janowa, organizuje imprezy i jest ogniskiem skupiającym ludzi, twórców i pasjonatów. Słowem promuje kulturę i sztukę naszej ziemi janowskiej. Ogromna w tym zasługa i nieoceniony wkład pani Marty Szymanek, która we współpracy z panią prezes Grażyną Łysiak stara się poszerzać zakres działań placówki i ubogaca je o wernisaże, wystawy, czy organizację ciekawych koncertów muzycznych. Współpracuje efektywnie z wieloma



instytucjami. Dzięki niej w naszym małym miasteczku dzieją się rzeczy godne pochwały. Myślę, że dajemy młodzieży i dzieciom dobry wzorzec. Niech naszą jedyną rozrywką nie będzie tylko telewizja i Internet, choć one są też potrzebne w rozsądnych granicach. Dzieci i młodzież mogą urozmaicić sobie, wraz z rodzicami wolny czas, tak jak to miało miejsce 4 października br. Ponadto przyuczają się do uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta.

S.Wójcik

RADA POWIATU JANOWSKIEGO 2010 - 2014



Pierwszy rząd od lewej: Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu, Włodzimierz Gomółka - Wicestarosta, Danuta Tęcza, Jerzy Bielecki - Starosta, Zygmunt Wasilewski, Stanisław Rawski - Przewodniczący Rady, Józef Pachuta
Drugi rząd od lewej: Jan Bartnik - Członek Zarządu, Jan Frania - Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Zenon Sydor - były Starosta, Józef Wieleba - Wiceprzewodniczący Rady, Michał Kuźnicki, Józef Zbytowski - Członek Zarządu, Grzegorz Pyrzyna - Członek Zarządu, Sławomir Dworak, Władysław Sowa - Wiceprzewodniczący Rady, Marian Grela, Wiesław Dyjach, Stanisław Mazur.

Wywiad z Jerzym Bieleckim - Starostą Powiatu Janowskiego

Karolina Padała: Jak minęły Panu pierwsze dni, jako Starosty Powiatu Janowskiego?

Jerzy Bielecki: Mili Państwo, to dopiero drugi dzień mojej pracy w Starostwie, czas ten poświęciłem na poznawaniu struktury urzędu, ludzi tu pracujących i ich największych problemów.

K.P.: W jakim stanie finansowym i gospodarczym zastał Pan Starostwo Powiatowe wraz z podległymi jednostkami organizacyjnymi? Czy przygotowany będzie bilans otwarcia na początku obecnej kadencji?

J.B.: Dwa dni pracy to zbyt mało na definitywną ocenę, ale po wstępnych rozmowach z kierownikami jednostek podległych mogę stwierdzić, że różowo nie jest. Po prowadzonych w poprzedniej kadencji inwestycjach w Starostwie Powiatowym na koniec 2010 r. pozostaną do spłacenia kredyty rzędu 14 mln przy średnim rocznym budżecie 35 mln. Nie były to zmarnowane środki, ale obecnie zaciągnięte kredyty Starostwo spłacać będzie do 2030 roku. W janowskim szpitalu rok 2010 zamknie się prawdopodobnie stratą ok. 2 mln, a kontrakt na przyszły rok może, być niższy o kolejne 2-3 mln, nie wspomnę o zadłużeniu na poziomie ok. 18 mln. Jest to w dużej mierze wynik prowadzonych w tej jednostce inwestycji, ale również niestabilnej polityce prowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia i NFZ. Do oświaty w najbliższych latach dotrze niż demograficzny, zaczną się problemy z przerostem zatrudnienia. Jedynie dobrą perspektywę widać w jednostkach związanych z opieką społeczną.

K.P.: Jak będzie wyglądała współpraca z gminami naszego powiatu, zwłaszcza z gminą Janów Lubelski?

J.B.: Liczę na dobrą współpracę ze wszystkimi wójtami i burmistrzami. Wszystkich tych ludzi dobrze znam, będąc dyrektorem Rejonu Telekomunikacji realizowałem wspólnie z nimi inwestycje. Będę dbał o zrównoważony rozwój całego powiatu, wsłuchując się w głos wszystkich radnych, oraz Konwentu Wójtów i Burmistrzów Powiatu Janowskiego, który mam zamiar reaktywować.

K.P.: Będzie Pan kontynuował dotychczasową politykę, czy pójdzie Pan inną, własną drogą i wprowadzi znaczące zmiany? Jeżeli tak, to jakie?

J.B.: Droga w samorządzie jest zawsze jedna - działanie dla dobra mieszkańców naszego powiatu.

K.P.: Jak podsumuje Pan pracę III kadencji Rady Powiatu, Zarządu oraz Starosty Zenona Sydora i Wicestarosty Piotra Góry?

J.B.: Podsumowania już były w trakcie kampanii wyborczej, wiele rzeczy udało się zrobić. Obecnie trzeba iść dalej do przodu i pomimo wielu problemów szykować powiat do nowej perspektywy finansowej w Unii Europejskiej po roku 2013. Musimy przygotowywać nowe projekty i spłacać zaciągnięte kredyty.

K.P.: Czy doświadczenie zdobyte podczas pełnienia kadencji posła na Sejm będzie determinowało sposób prowadzenia Pańskiej polityki?

J.B.: Posłem owszem byłem przez 2 lata, ale tylko po to, aby wspierać w działaniach nasz lokalny samorząd. Przez 3 lata byłem Radnym Miejskim, przez 2 lata pracowałem w jednostce samorządowej i to jest to, co mnie pociąga. W dalszej pracy samorządowej, z pewnością mogą mi się przydać liczne znajomości z Sejmu, bo te przydają się wszędzie.

K.P.: O jakich inicjatywach oraz inwestycjach starostwa, my mieszkańcy powiatu, usłyszymy w najbliższym czasie?

J.B.: W najbliższym czasie będziemy kończyć rozpoczętą inwestycję. W perspektywie finansowej UE na lata 2007-2013 środki finansowe zostały już większości programów rozdysponowane, a na własne w całości duże inwestycje z pewnością powiatu stać nie będzie. Niemniej jednak parę pomysłów mam, takich jak budowa nowoczesnego targowiska, aby mieszkańcy wsi mogli sprzedawać swoje produkty z pominięciem pośredników, budowa hali widowiskowej w Janowie Lubelskim, budowa małej obwodnicy starego miasta, przez drugi most na Białce i wiele innych. Wymagają one jednak wcześniej akceptacji Rady Powiatu, przygotowania odpowiedniej dokumentacji projektowej, zdobycia środków finansowych, co będzie mogło mieć dopiero miejsce po 2013 roku.

K.P.: Nominacja Pana Włodzimierza Gomółki na wicestarostę była ...

J.B.: Jak wszystkim wiadomo, w naszym powiecie Prawo i Sprawiedliwość zawarło koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym w wyniku której nominowany zostałem na starostę, Pan Włodzimierz Gomółka został zaś wicestarostą. Myślę, że PSL chciało oddelegować do pełnienia tej funkcji osobę o najwyższych kompetencjach.

K.P.: Proszę przedstawić swoje stanowisko wobec janowskiego szpitala. Opowiada się Pan za jego prywatyzacją, czy jednak za utrzymaniem dotychczasowego stanu? Jaka przyszłość czeka placówkę?

J.B.: Oczywiście jestem przeciwny prywatyzacji szpitala w Janowie Lubelskim, gdyż jest to struktura, w której mogą funkcjonować oddziały mniej i bardziej dochodowe, byle bilans całości był dodatni. Uważam, że takie rozwiązanie jest najbardziej korzystne dla naszych mieszkańców, gdyż będą mieli oni dostęp do szerszej gamy usług medycznych na miejscu. W związku z problemami, o których wcześniej wspominałem, dyrekcja szpitala powinna jak najprędzej podjąć program naprawczy, aby nie doprowadzić szpitala do upadłości.

K.P.: Czy odczuwa Pan jakieś obawy w związku z nowym stanowiskiem, które zobowiązał się Pan sprawować?

J.B.: Myślę, że posiadam odpowiednią wiedzę i doświadczenie, aby to stanowisko zajmować, obawiam się jedynie o to, jak znieśie to moja rodzina, bo w domu znowu będę tylko gościem.

W związku z nadchodzącymi świętami na koniec chciałbym wszystkim czytelnikom Gazety Janowskiej i mieszkańcom całego powiatu życzyć ciepłych, rodzinnych, zdrowych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia.

Rozmawiała K. Padała

Wyniki wyborów do Rady Powiatu Janowskiego

Starosta:	Przewodniczący Rady:	
Bielecki Jerzy	Rawski Stanisław	
Grela Marian	Bartnik Jan	Zbytowski Józef
Dyjach Wiesław	Sowa Władysław	Pachuta Józef
Mazur Stanisław	Wieleba Józef	Sydor Zenon
Wasilewski Zygmunt	Dworak Sławomir	Tęcza Danuta
Gomółka Włodzimierz	Pyrzyna Grzegorz	Kuźnicki Michał

Podziękowania



Wszystkim Czytelnikom Gazety Janowskiej, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych, a głównie tym, którzy oddali na mnie swój głos składam serdeczne podziękowanie. Zaufanie, jakim obdarzyliście mnie Państwo jest dla mnie zobowiązaniem, a pokładanej we mnie nadziei nie zawiodę. Korzystając z okazji, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok pragnę złożyć życzenia zdrowia, spokoju i pogody ducha oraz osobistej i zawodowej pomyślności.

*Jan Frania
Radny Sejmiku
Województwa Lubelskiego*



Składam serdeczne podziękowania wszystkim Państwu, którzy oddali swój głos na osoby kandydujące z list Prawa i Sprawiedliwości. Zaufanie, jakim Państwo nas obdarzyli, stawia przed nami wielkie wyzwania i nakłada ogrom pracy na radnych wszystkich szczebli - nie możemy zawiąść Państwa oczekiwania.

Z okazji nadchodzących Świąt składam Państwu w imieniu własnym, wszystkich członków i sympatyków PiS w Powiecie Janowskim życzenia zdrowych, rodzinnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.

*W imieniu Zarządu Komitetu Powiatowego
Prawo i Sprawiedliwość w Janowie Lubelskim
Przewodniczący Jerzy Bielecki*

KTO ODPOWIADA ZA ODŚNIEŻANIE?



Duże opady śniegu na początku grudnia to nie nowość w naszej szerokości geograficznej. Zasypane ulice spowodowały wiele dyskusji na temat odśnieżania dróg i chodników. Jak jest przygotowana nasza gmina do okresu zimowego? - Zapytałem Czesława Krzysztonia, Zastępcę Burmistrza Janowa Lubelskiego.

Gmina zawarła trzy umowy z podmiotami prywatnymi na zimowe utrzymanie dróg i chodników. Ulice odśnieża E. Chmiel, drogi nieutwardzone na terenie gminy K. Spyt, a chodniki A. Giżka. W wyjątkowych sytuacjach, przy obfitych opadach wykorzystywany jest dodatkowo sprzęt specjalistyczny. Przy "zajeżdżonym śniegu" trzeba stosować równiarki. Na terenie miasta i gminy mamy drogi gminne, powiatowe i krajowe. Za drogi gminne odpowiada Urząd Miejski, za utrzymanie dróg i ulic powiatowych odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych, za drogi krajowe odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W przypadku opóźnień w odśnieżaniu ulic i dróg, które nie należą do gminy Urząd Gminy angażuje dodatkowe środki finansowe i

wykonuje te zadania we własnym zakresie, a kosztami obciąża jednostki, które nie wywiązały się z zadań. Działania te podejmowane są jednak z opóźnieniem z oczywistych przyczyn (po pewnym czasie i interwencjach na ten temat). Praktyką jest, że gmina odśnieża całe ciągi komunikacyjne.

Niemniej działania gminy nie zdejmują obowiązku odśnieżania chodników z właścicieli posesji przylegających bezpośrednio do chodnika. W przypadku, gdy chodnik oddzielony jest pasem zieleni od posesji (nieistotne, jakiej szerokości) obowiązek oczyszczania tego odcinka chodnika ciąży na właścicielu drogi.

Apeluje się do mieszkańców znajdujących się w trudnej sytuacji fizycznej (np. niepełnosprawni) o zgłaszanie tego faktu do gminy, obowiązki odśnieżania chodnika przy danej posesji przejmie na siebie Gmina. Zadanie utrzymania czystości spoczywa na właścicielach posesji przez cały rok.

Institucja, bądź osoba fizyczna odpowiada za ewentualne wypadki przechodniów spowodowane złym odśnieżaniem własnego odcinka. Za odśnieżanie na terenie gminy odpowiada Inspektor ds. Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Sławomir Dworak zatrudniony w Urzędzie Miejskim.

Gmina angażuje znaczne środki finansowe na zimowe utrzymanie dróg i chodników. Prosimy o wyrozumiałość mieszkańców w przypadku pewnych opóźnień przy odśnieżaniu spowodowanych dużymi opadami. Trudności w komunikacji i transporcie podczas zimy dotyczą nie tylko mieszkańców naszej gminy, ale wszystkich miejscowości na terenie kraju.

Apeluje się do mieszkańców Janowa Lubelskiego o niepozostawianie na noc samochodów na ulicach oraz chodnikach, ponieważ utrudnia to odśnieżanie, a pozostawione pojazdy mogą zostać uszkodzone przez plugi odgarniające śnieg.

Red.

EURO do Janowa

Kolejne unijne pieniądze popłyną do Janowa Lubelskiego. Gmina pozyskała blisko 900 tys. zł. na realizację projektu pn. „ZOOM NATURY - promocja zrównoważonego rozwoju Ziemi Janowskiej” z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013. Pod koniec stycznia 2011 roku planowane jest podpisanie umowy na realizację projektu z Lubelską Agencją Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie.

Projekt, który będzie realizowany w 2011 i 2012 roku zakłada: wykreowanie zintegrowanego produktu markowego gminy skupionego wokół tworzonej infrastruktury Parku Rekreacji ZOOM NATURY, stworzenie efektywnego systemu i narzędzi promowania możliwości inwestycyjnych oraz atrakcji turystycznych Ziemi Janowskiej w obszarze rozwoju turystyki oraz pobudzenie tożsamości i aktywności gospodarczej mieszkańców w rozwoju usług turystycznych.

Innymi słowy, chcemy zachęcić gestorów bazy turystycznej i okołoturystycznej oraz mieszkańców naszej gminy do inwestowania w turystykę. Tworzony Park Rekreacji ZOOM NATURY będzie przyciągał do nas wielu turystów, którzy poza atrakcjami Parku będą na pewno chcieli skorzystać z innych usług,

niedostępnych w Parku, jak: nocleg, kuchnia regionalna, wypożyczalnia rowerów, spływ kajakowy, przewodnik turystyczny po Lasach Janowskich, itp. Chcemy zmobilizować naszych mieszkańców do świadczenia takich usług, które będą uzupełnieniem oferty Parku Rekreacji.

Zadziwiające jest, że w okresie letnim w Janowie Lubelskim i okolicach bardzo ciężko jest znaleźć nocleg, ale nowe pensjonaty, czy kwatery agroturystyczne nie powstają w takiej ilości, na jaką jest zapotrzebowanie. Ci, którzy zaryzykowali i zdecydowali się na wynajem pokoi turystom, mówią, że nie żałują.

W projekcie ujęte zostały m.in. dwie imprezy promocyjne: Leśny Skarbiec Dni Janowa i Festiwal Kaszy „Gryczaki” oraz kampania promocyjna, m.in. promocja w mediach, wydawnictwa promocyjne, czy dwujęzyczna strona internetowa. Na obrzeżach gminy przy drogach krajowych staną nowe wiatce. Chcemy przeprowadzić badania marketingowe połączone z konsultacjami społecznymi, których efektem będzie wykreowanie marki i logotypu. Naszym celem jest, aby nasi mieszkańcy, a w szczególności gestorzy branży turystycznej identyfikowali się z wyznaczonym kierunkiem budowania wizerunku Janowa Lubelskiego, jako gminy turystycznej.

O etapach realizacji projektu będziemy informować Państwa na bieżąco.

K.Dz.



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



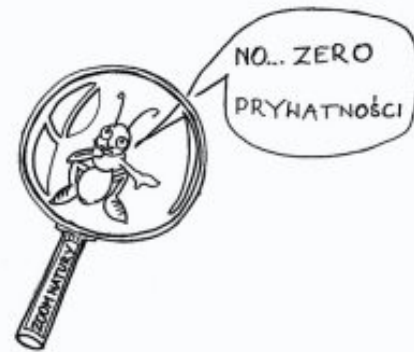
WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Zoom Natury - na jakim jesteśmy etapie?

Rusza najważniejsza gminna inwestycja w zakresie turystyki. W najbliższym czasie ogłoszone zostaną kolejne przetargi na wykonanie. Przetarg na nadzór inwestorski i przetarg na roboty budowlane ogłoszone zostaną jeszcze w grudniu 2010. Przetarg na promocję planowany jest w lutym 2011. Przetarg na wykonanie ekspozycji i wyposażenia specjalistycznego ogłoszony będzie w maju 2011. Ostatni przetarg na budowę parku linowego planowany jest około połowy roku 2011. Największy przetarg na roboty budowlane obejmować będzie główne zadania: powiększenie kąpieliska i plaży; przeniesienie hipodromu; budowę sieci energetycznych, wodno-kanalizacyjnych i teleinformatycznych; budowę ciągów komunikacyjnych (włącznie z budową drewnianego mostu i placu centralnego oraz parkingów); realizację budynków (włącznie z budową przystani); wykonanie małej infrastruktury oraz zagospodarowanie zieleni. Przetargi ogłoszone zostaną zgodnie z procedurami w biuletynie zamówień publicznych oraz na miejskiej stronie internetowej. Zgodnie z założonym harmonogramem prace budowlane nad Zalewem rozpoczną się w marcu 2011 roku. Równolegle realizowany będzie projekt promocyjny, na który gmina pozyskała 85% dofinansowanie ze środków unijnych, ukierunkowany na stworzenie turystycznego produktu sieciowego i zbudowanie oraz promocję marki turystycznej **Janów Lubelski - Zoom Natury**.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa Inwestująca w obszary wiejskie
Operacja, mająca na celu

„Budowę boiska sportowego, wielofunkcyjnego wraz z placem zabaw w miejscowości Momoty Górne”

współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 313, 322, 323 „Odnowa i rozwój wsi” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Wartość inwestycji: 467 385,62 zł brutto

Zakres robót będzie obejmował boisko wielofunkcyjne (piłka ręczna, koszykówka x 2, siatkówka), o nawierzchni syntetycznej (sztuczna trawa) z wypełnieniem piaskiem kwarcowym wraz z ogrodzeniem i zagospodarowaniem terenu w postaci chodników z kostki brukowej. Uzupełnieniem kompleksu sportowego będzie plac zabaw z zestawem zabawowym, piaskownicą, bujawkami, huśtawkami i karuzelą oraz lawkami.

Beata Staszewska
Referat Promocji i Rozwoju



„Hej Madagaskar, kraina skwarna, czarna, Afryka dzika...”

W odległym zakątku ziemi na Madagaskarze, zwanym Czerwoną Wyspą swoją posługę misyjną pełni werbista - Ojciec Zdzisław Grad. Jego misyjna działalność jest nierozdzielnie związana z działalnością egzorcystyczną, o czym m.in. opowiada w wywiadzie dla naszej gazety.



O. Grad przed wielkim baobabem

Bożena Baran: W jaki sposób trafił Ojciec do Zgromadzenia Werbistów i znalazł się na misji na Czerwonej Wyspie?

Ojciec Zdzisław Grad: Kiedy Bóg wkracza w życie człowieka, to wówczas mamy do czynienia z pewnym misterium. Głos, który zdaje się go wołać nie jest do końca ewidentny, stąd nierzadko odpowiedź na wezwanie Boże dokonuje się w duchowym zmaganiu i walce. Po części i ze mną tak było. Jako syn milicjanta planowałem wstąpić do Akademii Wojskowej w Warszawie, a znalazłem się u Werbistów. Owszem, delikatne wołanie Boże słyszałem od wczesnego dzieciństwa jako ministrant i uczestnik młodzieżowych oaz. Jednak ostateczna decyzja nie obyła się bez walki i ofiar z własnej wizji i planów życia. Nawet musiałem zrezygnować z mojej niedoskiej sympatii...

Po części łaska Boża dotknęła mnie wyraźnie w noc Bożego Narodzenia, w chwili, kiedy Słowo stało się Ciałem. Zrozumiałem, że aby pozyskać życie, trzeba je wpiąć „stracić”. Jako, że książeczka misyjna była narzędziem mego nawrócenia, to wybrałem Zgromadzenie Misyjne, a że w dzień Bożego Narodzenia, więc Zgromadzenie Słowa Bożego tj. Księży Werbistów. Chyba jakaś logika Boża w tym wszystkim była...

Moja decyzja pójścia drogą powołania misyjnego i zakonnego była przyspieszona i podobna do „Pawłowego upadku z konia...”. W czasie formacji seminarnej moja motywacja i decyzja dojrzewała, by na koniec stać się gotowym do służby misyjnej wszędzie tam, gdzie Opatrzność Boża zechciałaby mnie posłać.

Jako Werbiści, przed ostateczną decyzją mamy prawo wyrazić nasze życzenia odnośnie ewentualnego przyszłego kraju misyjnego. Kiedy lista wybranych krajów była już gotowa, to na tydzień przed ostateczną decyzją, znowu Boża Opatrzność dała znać o sobie. Generalny radca, Polak, Ojciec Pajak, SVD, przybył bezpośrednio z Rzymu, aby zachęcić polskich współbraci do udania się na Madagaskar, który miał stać się nową misją Zgromadzenia. Mimo, że moja decyzja była już gotowa, to jednak wyzwanie tworzenia nowej misji i to w kraju dla mnie zupełnie nieznanym...to mnie pociągało i przeważało. Na liście wybranych krajów stanął na pierwszym miejscu Madagaskar!

Po święceniach dwa lata pracowałem jako wikary w Nowym Bytomiu na Śląsku. Następnie odbyłem roczny kurs języka francuskiego w Paryżu i 4 września 1992 wylądowałem wraz z moim kursowym kolegą O. Pawlukiewiczem na Madagaskarze. „Hej Madagaskar, kraina skwarna, czarna, Afryka dzika...” - słowa znanej piosenki zabrzmiały mi w uszach. Teraz ta ziemia stała się moją drugą Ojczyzną.

B.B.: Jakie obszary obejmuje Ojca posługa misyjna?

O.Z.G.: W pierwszym etapie mojej działalności, czyli do roku 2000 byłem zaangażowany w klasyczną pierwszą ewangelizację w rejonie na południowo - wschodnim wybrzeżu Madagaskaru. Konkretnie w diecezji Mananjary, wzdłuż Kanału Pangalany, ciągnącego się kilkaset kilometrów. Moja ówczesna parafia, którą formowałem od początku, ciągnęła się do 120 km na długości i około 20 km na szerokości. Zaczęłem pracę z 6 wioskami, które wcześniej już miały pewien kontakt z misjonarzami. Przede mną stanął wielki region, który w 90% był pogański. To było moje wyzwanie.

Wpierw szukałem kontaktu z królami, bo to od nich zależała decyzja, czy mogę wkroczyć, czy nie, do wioski. Rozpocząłem moje wizyty wioska po wiosce, proponując Ewangelię życia i zbawienia. Bardzo liczyłem na pomoc Ducha Świętego, którego przywoływałem gorliwie, aby naznaczył moje głoszenie Ewangelią znakami, które potwierdzają jej prawdziwość i skuteczność w konkretnych sytuacjach życiowych.

B.B.: Na swojej misji, pełniąc posługę omadlania pomaga Ojciec ludziom poranionym i zniewolonym duchowo. Proszę powiedzieć jak

wygląda ta pomoc?

O.Z.G.: To, czym chętnie dzielę się z czytelnikiem, to realność Bożych znaków mocy, których byłem świadkiem i narzędziem w kontekście pierwszej ewangelizacji. Znaków, które dzieją się po dziś dzień w posłudze omadlania ludzi, już nie tylko nad Pangalana, ale w różnych zakątkach Madagaskaru. Kiedy rozpocząłem moje pierwsze wizyty po regionie Pangalana, to zaraz na początku zdałem sobie sprawę z cierpienia ludzi, którzy praktykowali tradycyjne praktyki magiczne. W kontekście Madagaskaru chodzi głównie o stosowanie tzw. „ody gasy” wszelkiego rodzaju, jako zabezpieczenia przed różnymi nieszczęściami, czy jako próby pozyskania sobie pomyślności w różnych przedsięwzięciach itd.

Inną praktyką jest szeroko rozpowszechniony po całym Madagaskarze, szczególnie na prowincji tzw. ryt transu i owładnięcia, czyli po malgasku „Tromba” (czytaj czumba). W zależności od regionu ryt ten ma różne nazwy, ale zawsze chodzi o to samo, czyli o wejście w kontakt ze światem „Razana,” tj. duchami zmarłych przodków. W naszym europejskim języku chodzi tutaj o spirytyzm, okultyzm lub inne praktyki magiczne.

B.B.: Czy może Ojciec przybliżyć naszym czytelnikom ryt „Tromba”?

O.Z.G.: W trakcie seansu Tromba duchy przodków wstępują w daną osobę, która staje się ich medium. Poprzez nią dochodzi do komunikowania różnych przesłań osobom, które proszą o radę, uzdrowienie, szczególne błogosławieństwo, opiekę, czy zabezpieczenie itp. Rytwi owemu towarzyszą różne praktyki magiczne, czy gesty symboliczne. Jest to jedna z form religijnych, w której ludzie poszukują doświadczeń duchowych i kontaktu ze światem ponadnaturalnym. Trudno się dziwić tym wszystkim osobom, że poddają się tej praktyce, jeśli światło i moc Ewangelii nie zostały im objawione.

Z punktu widzenia antropologicznego ryt ten jest ciekawym przedmiotem studiów, natomiast z punktu widzenia pastoralnego i ewangelicznego jest to wielkie oszustwo szatana i wielkie zniewolenie osoby ludzkiej. Już na samym początku mojej posługi misyjnej doświadczyłem konfrontacji z osobami poranionymi lub zniewolonymi duchowo na skutek praktyk magicznych, czy konkretnie rytu Tromba.

Duch „Tromba”, który wstępuje w daną osobę równocześnie nakłada na nią „Fady”, czyli „taboo”. Podporządkowując sobie całkowicie daną jednostkę, czyni ją swoim niewolnikiem. Smutno jest patrzeć na osoby, które w konsekwencji tego rytu są na łasce i niełasce Złego ducha. Mamy w tym przypadku do czynienia z cierpieniem szeroko pojętym, ale wielu nie zdaje sobie z tego sprawy, ponieważ nie zna innego świata duchowego. To właśnie Ewangelia rzuca światło na całe życie człowieka, ukazując mu jego wzniosłe powołanie jako dziecka Bożego.



Duchowa walka o uwolnienie



W czasie modlitwy o uwolnienie

B.B.: Wyzwalanie ludzi z mocy nieczystych to trudne zadanie, a dla nas, zwykłych ludzi, nawet niebezpieczne. Czy nie obawiał się Ojciec kontaktu ze złymi mocami?

O.Z.G.: Jako misjonarz, jako kapłan, jako po prostu wierzący konsekwentnie w moc Chrystusa Zbawiciela i Pana, podjąłem się

omadlania setek ludzi w nowo powstającym dystrykcie Pangalana, którego stałem się proboszczem. Na początku reakcje ludzi podczas zwyczajnych rytów chrześcijańskich, takich jak różaniec, ryty przedchrześcijańskie, błogosławieństwa i msza święta, były dla mnie zaskoczeniem. W Polsce nikt do takich niespodzianek mnie nie przygotował i nigdy podobnych scen nie widziałem. Stałem przed nowym wyzwaniem wyzwalania ludzi „z mroków ciemności i nocy niewiary...” (fragment modlitw SVD).

Posługa modlitwy uwolnienia w kontekście mojej pracy misyjnej na Madagaskarze nabrała szczególnego znaczenia od samego początku. Chciałbym podkreślić, że nigdy nie uważałem się za egzorcystę w ścisłym tego słowa znaczeniu. Po prostu sytuacja pastoralna w dystrykcie Pangalana na wschodnim Wybrzeżu Madagaskaru stała się dla mnie wyzwaniem duchowym i musiałem podjąć to wyzwanie jako chrześcijanin, jako kapłan i jako misjonarz.



Grupa charyzmatyczna w Parafii O. Grada w stolicy Madagaskaru Antananarivo

B.B.: Czy walkę ze złymi mocami toczy Ojciec w pojedynkę?

O.Z.G.: Pierwsze uzdrowienia i uwolnienia ludzi z mocy magicznych stały się najlepszą reklamą Ewangelii i Jezusa. Dziwili się poganie i czarownicy, że osoby, które wzgardziły „Tromba” nie umarły. Moja reklama, jako białego, wielkiego Czarownika też wzrastała. Jednak bardzo szybko zdałem sobie sprawę, że sam nie dam rady omodlić setek ludzi i stawić czoła mocy zła. Dlatego bardzo szybko zdecydowałem się na założenie Odnowy w Duchu Świętym w moim dystrykcie, celem pozyskania ludzi głęboko nawróconych i umocnionych mocą Bożą. To wraz z nimi stanąłem do walki o Królestwo Boże. Stali mi się nieodzowną pomocą. Stworzyłem kilkadziesiąt Grup Odnowy Charyzmatycznej w kilkudziesięciu wioskach. Grupy te często bez mojej obecności dawały sobie radę, omadlały i uwalniały osoby z siideł czarów i magii. Wielką radością był dla nich fakt, jak bardzo ich osobista wiara i modlitwa jest skuteczna doprowadzając ludzi zniewolonych do nowego życia, do Chrystusa.

B.B.: Czy, aby sprawować posługę omadlania trzeba mieć jakieś specjalne predyspozycje i uzdolnienia?

O.Z.G.: Na początku mojej posługi misyjnej nie posiadałem specjalnego przygotowania, aby stawić czoła temu wyzwaniu. Opatrzność Boża sama mnie pouczała i formowała poprzez różne wydarzenia, spotkania, czy modlitwy nad osobami potrzebującymi uwolnienia, uzdrowienia duchowego. Przez lata posługi modlitwy uzdrowienia, czy uzdrowienia doświadczyłem, jak potężną moc w konfrontacji z wierzeniami i praktykami pogańskimi mają: wezwanie imienia Bożego, symbole i przedmioty chrześcijańskie (medaliki, różańce, krzyżyki, obrazki itp), woda i sól święcona, czy symbol krzyża.

B.B.: Jak przebiega modlitwa o uwolnienie?

O.Z.G.: Każdy z profesjonalnych egzorcystów ma swoje doświadczenie i wypróbowany RYTUAŁ. Mimo tego, wydaje mi się, że często osoba zniewolona sama podpowiada nam, co należy czynić. Nie wchodzimy w dialog z nią, ale może się okazać pośród wielu kłamstw, że wskaże na jakiś aspekt, który może przyspieszyć uwolnienie. Niejako pewne wypowiedziane zdania mogą złożyć się na swego rodzaju liturgię uwolnienia. Nie podważam oczywiście skuteczności RYTUAŁU zalecanego przez Kościół. W praktyce klasycznej modlitwy o uwolnienie bardzo pomocna jest woda święcona. Osoba zniewolona pokropiona nią lub zmuszona do jej picia, wzbrania się, a kiedy wypije, wymiotuje często resztkami czarodziejskich amuletów zaległych w żołądku. Ciekawe jest to, że w ten sposób dochodzi niejako do nawet cielesnego oczyszczenia.

B.B.: Kto potrzebuje omodlenia?

O.Z.G.: Trudno mi sobie wyobrazić osobę w pełni zdrową, niezakotwiczoną w łasce Chrystusa. Setki osób pogańskich, mimo i pewnego szczerzego postępowania, dopiero po kontakcie z Chrystusem przez wiarę doświadczyły nowej jakości w ich życiu, takiej jak pokój, radość, wolność od strachu, nową obecność w sercu. Dla osób żyjących w głębokim buszu, gdzie praktyki magiczne są czymś normalnym w życiu rodziny i klanu, modlitwa o uwolnienie jest czymś, co się narzuca nieodzownie. W kontakcie z chrześcijańskim SACRUM dochodzi do pewnej eksplozji. Niby na co dzień są to osoby normalne, jednak w czasie modlitwy objawiają się tajemnicze zniewolenia obecne w danej osobie. Nie chcę przez to powiedzieć, że każda osoba nieochrzczona jest już opętana, ale w mojej misyjnej praktyce osoby nieochrzczone zwykle proszą o omodlenie przed przystąpieniem do wspólnoty wierzących. I w czasie takiej modlitwy działo się wiele...

B.B.: No właśnie, jak podczas modlitwy zachowują się osoby doświadczone mocami złego?

O.Z.G.: Kilka lat temu byłem zaproszony przez jednego z profesorów Seminarium Między-diecezjalnego na Madagaskarze do wygłoszenia konferencji na temat tej posługi. Była to dla alumnów, a także dla księży absolutna nowość. Wraz z moją grupą świeckich dzieliłem się obserwacjami poczynionymi podczas modlitw o uwolnienie. Z doświadczenia, które zebraliśmy w ostatnich latach, wyróżniliśmy kilkanaście zachowań ludzi zniewolonych, poddanych modlitwie o uwolnienie. Pierwszymi reakcjami są

straszliwy płacz, konwulsje i drastyczne ruchy ciała. Ludzie ci coś widzą, coś, co wprawia ich w ogromny strach albo słyszą jakieś głosy. Nierzadko osoba mówi w języku nieznanym, jakby bluźniła. Osoby opętane swoim zachowaniem i sposobem bycia przypominają świnię, byka, psa lub inne zwierzęta, są silne fizycznie, co powoduje, że kilka osób nie jest w stanie ich utrzymać. Kiedy rozpoczyna się modlitwa, opętani chcą uciekać, a w trakcie jej trwania dochodzi do utraty przytomności, często również wzroku, słuchu i mowy. Podczas modlitwy osoby opętane, dzięki niewidzialnym siłom unoszą się do góry, przybierają głos innych osób, a ich twarz ma niesmaczny, przyciemniony, jakby napuchnięty wyraz. W trakcie modlitwy o uwolnienie nierzadko ma miejsce niekontrolowane uwolnienie się potrzeb fizjologicznych w dużej ilości (kał, mocz, krew, wymioty). Wskutek „Tromby” osoby mogą być sparaliżowane, pochylone lub mają inne objawy cielesnego braku zdrowia, mogą też nie jeść cały miesiąc i dłużej.

B.B.: Jest Ojciec odpowiedzialny za odnowę charyzmatyczną na całym Madagaskarze, w jaki sposób się ona dokonuje?

O.Z.G.: Powiedzmy, że oficjalnej nominacji jeszcze nie posiadam jako odpowiedzialny za Odnowę. To jednak z trzema kapłanami w sposób szczególnie opiekujemy się grupami na poziomie krajowym. Organizujemy spotkania formacyjne, kongresy krajowe, rekolekcje dla poszczególnych grup na terenie całego Madagaskaru. Czuwamy, aby Odnowa wznosiła w łasce i mocy darów Ducha Świętego, będąc przy tym całkowicie oddaną Kościołowi. Oczywiście, oprócz tych oficjalnych zaangażowań są te ukryte i dyskretne, tzn. doprowadzanie ludzi do nawrócenia i nowego życia poprzez modlitwę o uzdrowienie, czy uwolnienie.

Odnowa charyzmatyczna na Madagaskarze nabiera skrzydeł.



W czasie rekolekcji charyzmatycznych w buszu

Obecnie jest nas ponad 5 tys. osób zaangażowanych. Wielu ludzi poszukuje głębszego spotkania z Duchem Świętym, a taką szansę ofiaruje im właśnie Odnowa charyzmatyczna. Osobiście postrzegam znaczenie Odnowy na Madagaskarze jako skuteczne narzędzie ewangelizacji.

B.B.: Czy pamięta Ojciec swoje pierwsze kazania głoszone w Janowie Lubelskim? Kiedy to było i jak Ojciec wspomina te czasy?

O.Z.G.: W owym czasie byłem klerikiem i nie miałem zbyt wielkiego doświadczenia jako kaznodzieja. Przyjechaliśmy do Janowa jako grupa kleryków w ramach Tygodnia Misyjnego. To forma animacji przeprowadzanej co roku przez kleryków naszego Misyjnego Seminarium Księża Werbistów w Pieniężnie. Dzisiaj, po ponad 20 latach, nie pamiętam szczegółów tego kazania, ale jego motyw tak. Było to kazanie misyjne, mające na celu pobudzenie ludzi do zaangażowania się w misyjną działalność Kościoła na całym świecie. Rola świeckich to często modlitwa za misjonarzy i niewierzących, pomoc duchowa i materialna, osobiste świadectwo życia, ewangelia na co dzień itd. Pamiętam, że głosiłem to kazanie gorliwie, z przekonaniem i odwagą, wprowadzając tym w podziw jednego z księży wikariuszy...

Miłe wspominać Janów Lubelski, z wieloma ludźmi zaprzyjaźniliśmy się. Po dziś dzień osoby te wspomagają nas w naszej posłudze misyjnej.

B.B.: Proszę sobie wyobrazić, że po latach wraca Ojciec do Janowa i ma tu znów wygłosić kazanie. Czego by ono dotyczyło?

O.Z.G.: Mogę powiedzieć, że entuzjazm misyjny dawnego kleryka nie opuścił mnie mimo upływu wielu lat. Raz jeszcze potwierdzam, a tym razem już z doświadczenia, a nie z przeczucia, czy wiedzy książkowej, że „głoszenie Dobrej Nowiny jest największym wyrazem

miłości bliźniego...” (Św. Arnold Janssen, SVD, Założyciel Księży Werbistów). Jeśli kiedyś będzie mi dane przybyć do Janowa (możliwe, że za dwa lata, jeśli dostanę zaproszenie), to chętnie osobiście stanę jako świadek, że Jezus jest dzisiaj nadal ŻYWY i że w naszych czasach czyni podobne znaki i cuda jak kiedyś w Palestynie. Głosząc kazanie w Janowie chciałbym zachęcić ludzi, aby trwali mocno w wierze, bo nikt się nie myli, kto stawia na Chrystusa.

B.B.: Dziękuję za rozmowę, życzę sił fizycznych i duchowych w dalszej posłudze misyjnej.

Rozmawiała: B. Baran



Nowo wyświęceni królowie z wioski Amboanato



Walki rytualne w czasie święta Sambatra



Msza św. w buszu w skrajnie ubogich warunkach

„Za czym kolejka ta stoi?”

Historia Polski przepelniona jest dramatycznymi i kontrowersyjnymi wydarzeniami. Dokładnie 29 lat temu naszą Ojczyznę wstrząsnęły wydarzenia grudniowe. To, czy stan wojenny był słusznie wprowadzony, czy też nie, nie jest przedmiotem moich rozważań, są nim natomiast wspomnienia tych, którzy doskonale pamiętają lata osiemdziesiąte i groźbę mroźnego poranka 13 grudnia 1981 roku i którzy konsekwencje wprowadzenia stanu wojennego odczuli na własnej skórze.



„Wieczorem, kiedy kładliśmy się do łóżek, nic nie zapowiadało tego, że po przebudzeniu całe nasze życie zostanie wywrócone do góry nogami - wspomina Pani Teresa B. - Była mroźna niedziela. Dzień zaczął się tak, jak każdy inny. Mieliśmy w planach mszę świętą, a po południu niedzielne leniuchowanie. Tato, chcąc, jak co tydzień posłuchać swojej ulubionej porannej audycji, włączył radio. Ku jego zdziwieniu, naszemu zresztą też, usłyszeliśmy zupełnie inny głos, niż ten, do którego byliśmy o tej porze przyzwyczajeni. Przemawiał Jaruzelski, do naszych uszu dotarły mroźące krew w żyłach informacje o wprowadzeniu w kraju stanu wojennego. Czego jak czego, ale takich wiadomości nikt z nas się nie spodziewał. Pierwsze, co wtedy poculiśmy, to strach. Nie pamiętam w tej chwili, jak upłynęła ta niedziela, nawet nie wiem, czy poszliśmy na mszę świętą, czy nie. Rzeczywistość w stanie wojennym okazała się być koszmarem. Wprowadzono godzinę milicyjną, początkowo od 22.00 do 6.00, później od 23.00 do 5.00. Dla nas oznaczało to, że pomiędzy tymi godzinami nie możemy wyjść z domu. Był to bardzo ciężki okres, nie można było niczego dostać. Sklepy świeciły pustkami, żeby cokolwiek kupić, trzeba było godzinami stać w gigantycznych kolejkach. Pamiętam, jak w trzaskającym mrozie, na zmianę z rodzicami stałam w kolejce po mięso. Wszystko, mięso, papierosy, alkohol i słodycze, sprzedawane było na kartki. Trudno było dostać lodówkę, pralkę, że nie wspomnę już o meblach, czy „głupiej” wersalce. Świat był szary i smutny, a ludzie chodzili przygnębieni.



Szczególnie uciążliwy był zakaz przekraczania granic swojego województwa. Żeby gdzieś pojechać, potrzebna była przepustka, którą wydawały władze lokalne. Jeśli jakiś urzędnik, według własnego „widzimisie” uznał, że ktoś nie musi jechać, to ta osoba nigdzie nie pojechała. Dla mnie, w tamtym okresie najsmutniejszą było to, że święta nie były już takie same, jak wcześniej. I wcale nie chodzi mi o to, że stoły nie uginały się od jedła, ale o to, że brakowało w nich czegoś bardzo istotnego: spokoju i radości. Bo jak tu się być spokojnym i się cieszyć, kiedy dookoła słychać informacje o katowaniu, internowaniu i zabijaniu niewinnych ludzi, których liczby nawet nie sposób się było doliczyć.

Z okresu stanu wojennego w sposób szczególnie utkwiły mi w pamięci przygotowania do wesela mojej siostry ciotecznej, w których jako młodszą drużną brałam aktywny udział.

Przygotowania te kosztowały nas dużo nerwów. Wszystko, co było potrzebne do zorganizowania wesela i co dziś jest oczywiste i bardzo proste, w tamtych czasach było naprawdę skomplikowane. I albo trzeba było mieć znajomości i „łeb” do kombinowania, albo sterceć godzinami w kolejkach, co i tak nie dawało gwarancji, że po wyjściu z nich dostanie się to, na co się czekało. Materiał na sukienki kupiliśmy za dolary w pewnie w pobliskim miasteczku. Potem uszyła nam je znajoma krawcowa. Na szczęście umiała szyć, a my ze swoich kreacji byliśmy naprawdę zadowolone. Buty? Hmm, z tym był już gorszy problem. Jakimś cudem, kupiliśmy, ale ich wygląd pozostawiał wiele do życzenia. Pocięłyśmy się tym, że spod naszych długich sukienek nie będzie ich po prostu widać. Jednak największą przeprawę mieliśmy z garniturem przyszłego męża Alinki. Musiał pasować kolorystycznie do ciemnobrązowych pantofli, które dostał z zagranicy od szwagra. Poszukiwania beżowego garnituru trwały wiele dni, a sklepy witały nas

przeważnie pustymi wieszakami. Trafiała się w jednym z nich świeża dostawa garniturów, ale pech chciał, że dla Ryśka zabrakło i musiał biedak patrzeć, jak Pan stojący przed nim w kolejce, wynosi ze sklepu jego wymarzony garnitur. W rezultacie Pan młody wystąpił na swoim weselu w granatowym garniturze, nijak nie pasującym do brązowych butów, a Panna młoda w przyciasnych czółenkach. Od tamtej pory minęło 29 lat. Każdego roku w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego nasze rodziny się spotykają, by móc wspólnie wrócić wspomnieniami do tamtych dni. Dla mojej siostry ciotecznej i jej męża, mimo tego, co działo się wtedy w naszym kraju, tamten czas był początkiem nowej, wspólnej drogi życiowej. Czasem po prostu tak się zdarza, że szczęśliwe chwile, które są udziałem nielicznych, spletają się z okropnym czasem dla pozostałych.



O stanie wojennym mówi się niewiele, a właściwie to wcale. Wspomnienia z tamtego okresu wyblakły. My, Polacy, chcemy pamiętać tylko miłe chwile, a smutki i ciężary odsuwamy od siebie jak najdalej. Tymczasem trzeba pamiętać nie tylko to, co dobre, ale też to, co złe, bo to jest nasza historia, z której wyrosliśmy.”

Ciągłe narzekania na władzę rządzącą i na uciążliwość egzystowania w dzisiejszym świecie, świadczą tylko o tym, jak krótka jest pamięć ludzka. A gdyby tak spróbować sobie przypomnieć lub zapytać rodziców, czy dziadków, jak trudno żyło się w czasach socjalistycznej Polski, być może nasze spojrzenie na świat zmieniłoby się...

tekst: B. Baran; foto: internet

Zapewnij sobie ciepłe i przyjemne zimowe wieczory



Przyszły miesiąc zimowy, a wraz z nimi sezon grzewczy. Warto więc zastanowić się nad tym, jak ekonomicznie, wygodnie, bezpiecznie i przede wszystkim zdrowo zadbać o ciepło w swoim domu, czy miejscu pracy. Obok tradycyjnych materiałów opałowych, takich jak węgiel, gaz, olej lub drewno, do ogrzewania coraz częściej stosowany jest brykiet.

Od 28 października bieżącego roku na terenie naszej gminy, w Białej Drugiej 128 działa Przedsiębiorstwo Produkcyjne BIO - DOM, wytwarzające brykiet opałowy. Właścicielem firmy jest 32 - letni mieszkaniec Białej Drugiej - Tomasz Zakościelny. Przed rozpoczęciem swojej działalności Pan Tomasz znał wiele osób, które ogrzewały swoje domy brykietem. W pewnym momencie zauważył, że jedyna firma w naszych okolicach (zlokalizowana w okolicach Biłgoraja), zajmująca się wytwarzaniem brykietu najwzajemniej w świecie nie nadaje w stanie zaspokoić potrzeby odbiorców tego paliwa. Jak mówi Pan Tomasz, obecnie największą bolączką na krajowym rynku brykietu jest fakt, że się on rozpada, co nie zadawała klientom. Zdając sobie sprawę z tego problemu, Tomasz Zakościelny postawił sobie za cel znaleźć taką brykietarkę (maszyna do produkcji brykietu), która spełniałaby wymogi klienta. Zainteresowany maszynami i ich budową wyszukał brykietarkę ślimakową, wyprodukowaną przez firmę POL - LUX z Białej Podlaskiej. Maszyna ta różni się od tych powszechnie używanych tym, że do zbiać brykietu nie potrzebuje szkodliwych dla środowiska naturalnego lepiszczy - spoiw łączących.

Po zakupie brykietarki trzeba było zaadaptować budynek gospodarczy pod pomieszczenie, w którym mogłaby ruszyć produkcja brykietu. Wszystkie sprawy urzędowe i organizacyjne związane z otwarciem firmy zajęły około pół roku.

W chwili obecnej firma wyposażona jest w brykietarkę oraz rozdrabniacz. Brykiet produkowany jest z odpadów pochodzenia roślinnego tj. słomy lub z trociny. Surowiec pozyskiwany jest z gospodarstw rolnych, znajdujących się w pobliskich miejscowościach.

Właściciel BIO - DOMU w możliwie prosty sposób wyjaśnia proces technologiczny produkcji brykietu: Za pomocą rozdrabniacza słoma jest rozdrabniana do siczki (jej maksymalna długość nie może przekroczyć 3cm). Następnie przez podajnik rozdrobniony materiał wędruje do ślimaka, gdzie tworzy się biomasa, gotowa do brykietowania. Pod wpływem dużego ciśnienia wytwarza się temperatura i zbrykietowany materiał przechodzi do prowadnicy stabilizującej, z której wychodzi już gotowy brykiet.

Wydajność brykietarki to 100 - 200kg brykietu na godzinę. Dziennie firma jest w stanie wyprodukować tonę tego paliwa opałowego.

Przedsiębiorstwo Tomasza Zakościelnego działa dopiero drugi miesiąc, ale z dnia na dzień się rozwija. Odbiorcami brykietu jak do tej pory są osoby indywidualne, chociaż firma gotowa jest

wyjść ze swoją ofertą do większych przedsiębiorstw, czy instytucji.

Przejdźmy teraz do zalet brykietu, jako materiału opałowego, a tych jest naprawdę wiele. Pierwsza i chyba dla wielu najważniejsza sprawa to cena. Za tonę brykietu trzeba zapłacić 450 zł. Dla porównania tona innego popularnego materiału opałowego - węgla kamiennego oscyluje w granicach 800 zł. Gdyby sobie to na spokojnie przekalkulować, to widać co jest bardziej korzystne dla naszej kieszeni. Jak już wspomnieliśmy wcześniej, brykiet jest materiałem całkowicie ekologicznym, niezawierającym żadnych szkodliwych substancji. Przy jego spalaniu emitowana jest znikoma ilość dwutlenku siarki i innych chemikaliów. Niewielka ilość popiołu powstająca podczas procesu spalania może być wykorzystana jako nawóz ogrodniczy. Jeśli chodzi o wartość opałową, co jest nie mniej istotne od ceny, to jest ona porównywalna ze średniej jakości węglem kamiennym. A teraz argumenty „za” dla tych, którzy cenią sobie wygodę i estetykę. Ze względu na gęstość, brykiet łatwo się przechowuje i dystrybuuje. W firmie Tomasza Zakościelnego w zależności od życzenia klienta jest on pakowany w worki 33, 5kg i 50kg. Brykiet można przechowywać w suchych pomieszczeniach dłuższy okres czasu. Nie mniej ważna jest czystość jego magazynowania np. w odróżnieniu od węgla, który, jak wiemy, brudzi kotłownie lub inne miejsca, w których jest składowany.

Na koniec warto zauważyć, jak szerokie spektrum zastosowania znajduje brykiet. Jest odpowiedni zarówno w kotłowniach indywidualnych, jak i zasilających. Można go wykorzystywać przy piecach centralnego ogrzewania, piecach kaflowych, kominkach, a nawet grillach.

Brykiet i wykorzystywanie go jako materiału opałowego w naszych okolicach jest nowością, która powoli zaczyna zdobywać coraz większe grono zwolenników. Biopaliwa w dzisiejszych czasach, kiedy środowisko naturalne ustawicznie jest degradowane, są dobrym rozwiązaniem, nad którym warto się zastanowić. A jeśli nie przemawia do kogoś troska o środowisko to może przemówi troska o własną kieszeń. Cena brykietu w stosunku do nieustannie drożejących paliw kopalnych, tj. węgla, gazu, czy oleju jest naprawdę korzystna.



tekst: B.Baran; foto: A.Marianowska

Medal IPN dla Barbary Nazarewicz



Pani Dyrektor Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, Barbara Nazarewicz, została uhonorowana medalem uznania za wspieranie i propagowanie działalności Instytutu Pamięci Narodowej oraz popularyzowanie wiedzy i zachowanie pamięci o najnowszej historii Polski. Wręczenie

medalu odbyło się w dniu 10 grudnia w studiu Telewizji Polskiej w Lublinie podczas uroczystości 10-lecia lubelskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Pomoc w okresie zimowym

Zima to najtrudniejszy okres dla ludzi bezdomnych, samotnych, starszych, chorych, niepełnosprawnych, rodzin wielodzietnych, czy niezaradnych życiowo.

Dlatego Janowskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy „Humanus” w Janowie Lubelskim kieruje swoje działania na m.in. pomoc tym osobom. Aktywność stowarzyszenia, a także skuteczność i innowacyjność działań zmierza do udzielenia wsparcia osobom potrzebującym. W ramach Centrum Aktywności Społecznej prowadzonego przez JSNP „Humanus” funkcjonuje „Zimowy Punkt Konsultacyjny dla Osób Bezdomnych lub Zagrożonych Bezdomnością”. W Punkcie można uzyskać informacje o noclegowniach, przytuliskach, ogrzewalniach, punktach wydawania posiłków dla bezdomnych, możliwościach uzyskania pomocy rzeczowej, medycznej, prawnej i psychologicznej.

W Zimowym Punkcie funkcjonuje infolinia dla osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością.

Osoby potrzebujące pomocy prosimy dzwonić na nr. tel. 517-322-900

W związku z apelem Wojewody Lubelskiej zwracamy się do wszystkich mieszkańców powiatu janowskiego, aby nikt nie pozwalał na to, aby obok nas był ktoś, kto nie ma dachu nad głową w tak trudnym dla nas wszystkich okresie zimowym.

Szczególnie w tym okresie powinniśmy być uczuleni na sytuacje zagrożeń życia lub zdrowia innych osób.

Zarząd JSNP „HUMANUS”

Chcemy pomagać!

26.11.2010 r. odbyła się zbiórka darów dla dzieci z Janowa Lubelskiego, Momot, Łązków i Białej. Akcja przebiegała pod patronatem „Radia Lublin” i Burmistrza Janowa Lubelskiego. W akcji brało udział 50 wolontariuszy z Centrum Edukacji Papieskiej przy Gimnazjum w Janowie Lubelskim i 23 nauczycieli z Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II. Mieszkańcy bardzo życzliwie podeszli do naszej akcji, chętnie dzielili się zakupami w sklepach „Biedronka” i „Carrefour”.
Dziękujemy bardzo pracownikom i kierownikom w/w sklepów za miłą atmosferę podczas zbiórki.

Dnia 5.12.2010 siedmiu Mikołajów rozniosło paczki dla dzieci, które czekały na dar serca życzliwych ludzi dobrej woli. Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy lubią dzielić się innymi. Pamiętajmy, że okazane dobro powraca do nas z



podwojoną siłą.

Nauczyciele - wolontariusze: Jargiło Olga, Chmiel Ewa, Wieleba Agnieszka, Kubina Monika, Łukasiewicz Monika. Widz Mariusz, Rodzi ewicz Małgorzata, Bartoszek Zofia, Nowakowowska Elżbieta, Kuśmierczyk Anna, Mędrak Bożena, Surtel Katarzyna, Czarny Barbara, Podkańska Katarzyna, Małysz Wioletta, Kulpa Ewa, Knap Aneta, Kras Grażyna, Flis Marek, Pachuta Lidia

Uczniowie - wolontariusze: Urban Kamil, Sokal Michał, Budynkiewicz Rafał, Dubiel Aleksandra, Świś Katarzyna, Prymaka Natalia,

Rycerz Małgorzata, Krzak Edyta, Krzak Aleksandra, Radomski Arkadiusz, Tomczyk Dominika, Ptaszek Anna, Tyra Dominika, Dul Karolina, Kokoszka Anna, Słomka Paulina, Wereska Agnieszka, Tomala Aleksandra, Tracz Aleksandra, Iwan Aleksandra, Kulpa Renata, Fik Agnieszka, Orzeł Katarzyna, Ciupak Anna, Bożek Mariusz, Florek Aleksandra, Boryńska Aleksandra, Pastuszek Magdalena, Karkut Beata, Głaz Paulina, Jargiło Patrycja, Ligaj Kinga, Kamińska Patrycja, Chojak Ada, Hunicz Aleksandra, Biela Joanna, Popielec Katarzyna, Bańka Magdalena, Szkup Anita,

Sosnowka Agnieszka, Rawska Aleksandra, Sajewska Katarzyna, Piłat Anna, Mak Agnieszka, Golec Katarzyna, Siek Jarosław, Gąbka Dawid, Dłolecki Łukasz, Nizioł Barbara, Powrózek Adrian, Łukasik Marta, Dobrzyńska Sylwia, Trójczak Aleksandra, Moskał Ula, Krzysztoń Olga, Łacko Aleksandra.

Koordynatorzy akcji
Bartoszek Zofia
Kaproń Marzena

Wigilijna Opowieść *c.d. ze str. 1*

Babcia wygładza ręką fartuch (właśnie skończyłyśmy lepić pierogi). Pomimo osiemdziesięciu kilku lat i wydawałoby się, że pamięci już nie tej, obrazy z dzieciństwa napływają bardzo swobodnie, tak jakby to wszystko działo się wczoraj. Znów jest 24 grudnia 1938 roku. Przenosimy się do starego domu na wsi.

„Mama wcześniej rano zgoniła z łóżek mnie, Antoškę, Olesia i Władka. Nie protestowaliśmy, dobrze wiedzieliśmy jaki mamy dzień i że trzeba wstać, żeby nie przespać całego następnego roku. Kiedy obudziliśmy się na dobre, mama krzątała się koło pieca i cichutko nuciła „Lulajże Jezuniu”. Po całej izbie unosił się zapach zupy grybowej, a w garnku pod pokrywką skwierczała kapusta. Byłam głodna, moje rodzeństwo też, ale tego dnia do pośnika nie wolno nam było niczego zjeść, wszystkich obowiązywał ścisły post. Antoška dostała „po łapach”, po tym jak mama przytapała ją na podjadaniu. Otworzyły się drzwi, tata wniósł choinkę, najpiękniejszą, jaką mu się udało znaleźć w lesie, ależ ona pachniała... W końcu zapomnieliśmy o jedzeniu, zabraliśmy się do robienia ozdób: jedna słomka przeciągnięta przez nitkę, druga, trzecia... i łańcuch gotowy. Oleś popchnął Władka, bo ten popsuł mu jego pajacyka z bibuły. Braci skutecznie pogodziła mama, grożąc, że jeśli będą się kłócić w Wigilię to będą żyli w niezgodzie przez cały najbliższy rok. I pomogło, wróciliśmy do ubierania choinki: zawiesiliśmy malutkie czerwone jabłka, ciastka, orzechy, bibułowe ozdoby i łańcuchy ze słomy, a na wierzchołku gwiazdę z pazłotką, która, jak mówiła mama, symbolizuje gwiazdę betlejemską, prowadzącą Trzech Króli do stajenki, w której narodził się mały Jezus. Na koniec, tata specjalnymi klamerkami przypiął świeczki woskowe na gałązkach a mama wygrzebała skrzętnie schowane na dzień szafy takie długie cukierki w kolorowych, błyszczących papierkach i powiesiła na choince. Nie powisały te cukierki zbyt długo, była nas czwórka i trudno nas było upilnować. Po chwili zamiast cukierków wisiały już tylko puste papierki, wypchane czym się dało, aby mama i tata myśleli, że są nietknięte. Schowana za szafą z cukierkiem w buzi spoglądałam ukradkiem na mamę. Mieszała coś w garnku i niecierpliwie spoglądała w okno, jakby kogoś wyczekiwała. Czyżby się doczekała? W sieni słychać było kroki, drzwi znowu się otworzyły, a w progu stanęła znajoma twarz – to przecież Stasiek z sąsiedztwa. Mama wyraźnie spokojniejsza poczęstowała go ciastkami, dobrze wiedziała, że wizyta młodego kawalera w taki dzień wróży szczęście i zdrowie dla domu. Zapadł zmrok. Mama zapaliła świece na choince, trzeba było uważać, żeby nie wznieść pożaru. Z choinkami w naszym domu to różnie bywało. W któreś święta Władek zapalił papierosa i rzucił opalek. Zapaliły się papierowe ozdoby na choince, a że stała przy oknie to spaliły się też firanki z bibuły. Oj dostał za to Władek od ojca po tyłku. Kiedy my wypatrywaliśmy na niebie pierwszej gwiazdki tata wrócił od obrządku. Stworzenie trzeba było nakarmić przed pośnikiem, później nie wolno było iść do obory, bo wierzone, że w noc

wigilijną bydłta przemawiają ludzkim głosem, a każdego, kto to usłyszy czeka śmierć. Przyniósł ze sobą snop słomy ze stodoły i rozścielił ją na podłodze. Na środku izby ustawił dzieże, na której położył siano, a na nim opłatek. Pierwsza gwiazda rozbliżyła. Wszyscy razem na głos odmówiliśmy pacierz. Tata wziął do ręki opłatek i rozdzielił go na nas wszystkich. Złożyliśmy sobie życzenia i zabraliśmy się do jedzenia. Mama dbała, żeby potraw było dwanaście, dokładnie tyle, ilu było apostołów. Wieczere wigilijną spożyliśmy na kucaka, z jednej miski stojącej na dzieży. Nikt nie mógł odejść od jedzenia oprócz mamy, bo to mogło spowodować nieszczęście temu, kto naruszył spokój kolacji. Po wieczery wigilijnej przychodziła pora na wróżby. Najpierw z siostrą wychodziłyśmy na dwór i nasłuchiwałyśmy szczekania psów. Z tej strony, z której pies zaszczekał należało się spodziewać przyszłego męża. Potem mama kazała nam podejść do plotu, objąć rękami tyle sztachet, ile tylko mamy radę i je policzyć. Jeśli chwyciło się parzystą ilość to była szansa, że się wyjdzie za mąż w przyszłym roku, nieparzysta liczba oznaczała, że dziewczyna do następnej Wigilii zostanie sama. Po wróżbach dotyczących zamążpójścia wracałyśmy zmarzniete do domu, a tam tata swoim grubym niskim głosem już zaczynał: „Bóg się rodzi, moc truchleje...”, po chwili do wspólnego kołędowania dołączali pozostali domownicy. Po rodzinnej Wigilii szliśmy do sąsiadów, do których na wspólne kołędowanie przy dźwiękach skrzypiec schodziło się pół wioski. Około 11 w nocy wszyscy: dorośli i dzieci, cała gromada zмирzaliśmy na piechotę do oddalonego o 6 km kościoła na pasterkę, upamiętniającą narodziny Dzieciątka.” Zapadła cisza... To już niestety koniec opowieści wigilijnej. Było w niej coś niesamowitego, aż się nie chciało wracać do rzeczywistości. Święta naszych przodków były uboższe, ale za to dużo spokojniejsze. Otworzyłam oczy i spojrzałam na babcię. Teraz wiem skąd się wzięły łzy w jej oczach. Taka Wigilia w jej życiu już się nie powtórzyła, w maju następnego roku zmarła mama, z jakimś czasem tata. Nie żyją też siostra i bracia. Z postaci pojawiających się w opowieści babci, współczesnej Wigilii doczekała tylko ona sama.

Wspomnienia...wspomnienia, każdy z nas ma ich całe setki. Jednak, pomimo tej uronionej łezki, najmilszą są te z Wigilii, bo wtedy są wśród nas nawet Ci nieobecni.

Mając przed oczyma obrazy z dawnej Wigilii, chciałabym życzyć sobie i Wam, Drodzy Czytelnicy, abyśmy w ten zbliżający się Wieczór Wigilijny, nawet jeśli na naszym stole pojawi się sześć, a nie dwanaście potraw, a pod choinką zamiast wymarzonego iPoda, znajdziemy zwykle skarpetki, zachowali pogodę ducha i byli dla siebie życzliwi. Bo tak naprawdę w świętach Bożego Narodzenia liczy się nie ilość potraw, prezentów i ozdób choinkowych, ale to, że jesteśmy w gronie najbliższych nam osób. Oby ten biały opłatek, którym się przełamiemy w Wigilijny Wieczór połączył nas, pojednał i ukoił wszystkie zadry tkwiące głęboko w naszych sercach.

tekst: Bożena Baran

I ty możesz zostać Mikołajem

„Wszystko co dajesz innym, dajesz sobie samemu”

Bruno Ferrero

W dniach 15-25 listopada zorganizowano zbiórkę darów dla polskich dzieci mieszkających na Ukrainie w parafii Równe. Proboszczem jest tam nasz rodak, ksiądz kanonik Władysław Czajka. W przekazywaniu darów pośredniczył pan Józef Łukasiewicz. Organizatorami było Szkolne Kółko Wolontariatu, którego opiekunem jest pani Anna Targońska oraz klasa I „f”, której wychowawczynią jest pani Barbara Czarna.

To nie pierwsza tego typu akcja organizowana w naszej szkole. Utrzymujemy wieloletni kontakt z Polakami mieszkającymi na Ukrainie.

W tym roku zebraliśmy dużo polskich książek, zabawek, przyborów szkolnych i słodczy. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu, wsparciu wszystkich uczniów gimnazjum, za które serdecznie dziękujemy. Mamy także nadzieję na kontynuowanie akcji w przyszłym roku.



Julia Nieborak

Internetowy urząd



W listopadzie tego roku został zakończony projekt "Zrównoważony rozwój społeczeństwa informacyjnego Powiatu Janowskiego". 24 listopada podczas podsumowania prac nad projektem, które trwały od lipca 2007 roku, zostały przedstawione wszelkie zmiany, jakie już wprowadzono oraz te, które zostaną zrealizowane w najbliższym czasie. Dla przeciętnego mieszkańca którejs z gmin oznacza to możliwość załatwienia niektórych spraw przez internet, siedząc w domku przed komputerem. Można będzie np. uzyskiwać informacje z wortalu tematycznych, czyli specjalistycznych portali ukierunkowanych pod względem określonych treści, w tym przypadku: e-Urząd, turystyka, kultura i sport, pomoc społeczna, praca, gospodarka, ekologia i środowiska, a także pobierać i przysyłać dokumenty oraz korzystać z elektronicznego podpisu. Dla wszystkich, którzy dostępu do internetu jeszcze nie posiadają przygotowano kioski multimedialne, tzw. infokioski – bezpłatne, publiczne punkty dostępu do internetu. A to wszystko za sprawą rozbudowy e-Administracji, czyli tzw. administracji elektronicznej. Zmiany dotyczą łącznie 47 urzędów gmin wraz z jednostkami organizacyjnymi. Urząd Miejski w Janowie Lubelskim i jednostki gminne zostały objęte informatyzacją w szerokim zakresie. Wartość całkowita projektu wyniosła 5 338 291,29 zł, w tym 4 531 547,60 zł to środki zaczerpnięte z unijnej kasy. Starosta Janowski Zenon Sydor może być dumny z realizacji "rozwoju społeczeństwa informacyjnego".

W województwie lubelskim powiat janowski jest, póki co, jedynym, w którym udało się zakończyć realizację tego typu projektu. Więcej informacji mogą uzyskać Państwo na stronie internetowej Starostwa Powiatowego <http://powiatjanowski.pl/>.

tekst i foto: K. Padała

Serdeczne podziękowania!!!

Właśnie dobiega końca wydawanie żywności wszystkim potrzebującym mieszkańcom naszej gminy. Dzięki wspaniałej akcji Lubelskiego Banku Żywności oraz Caritas Diecezji Sandomierskiej w bieżącym roku, wśród 1190 osób rozprowadzono ponad 82 tony produktów spożywczych.

Dlatego też, Urząd Miejski w Janowie Lubelskim oraz Stowarzyszenie Kobiet Powiatu Janowskiego pragną złożyć serdeczne podziękowania wszystkim firmom i osobom prywatnym za pomoc w przeprowadzeniu tej akcji.

Szczególne wyrazy wdzięczności pragniemy złożyć na ręce ks. Dziekana Jacka Staszaka, paniom Krystynie Sosnowka, Renacie Smyła, Agnieszce Pechlarz, Agnieszce Orzeł, Marii Wójcik, panom Zbigniewowi Chałabisowi i Aleksandrowi Chałabisowi oraz pracownikom robót publicznych, bez pomocy i zaangażowania których, przeprowadzenie akcji dożywiania nie mogłoby się odbyć.

Redakcja.

Uroczysta gala z okazji Dnia Pracownika Socjalnego

Obchody Dnia Pracownika Socjalnego zorganizowane przez dyrektorkę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Annę Śmit były ukłonem w stronę wszystkich pracowników socjalnych oraz zajmujących się opieką z całego powiatu. Praca tych ludzi z wszystkimi, którzy najbardziej potrzebują pomocy i wsparcia przynosi na pewno satysfakcję, jest jednak pracą ciężką i wymagającą poświęceń.

Na uroczystej Gali z Okazji Dnia Pracownika Socjalnego, która odbyła się dnia 25.11.2010r., została wręczona po raz pierwszy Nagroda Starosty Janowskiego „Róża pomocy społecznej”. Nagroda przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w dziedzinie pomocy społecznej. Laureatem nagrody mogą zostać pracownicy instytucji pomocy społecznej, wolontariusze, osoby fizyczne, osoby prawne, instytucje, organizacje pozarządowe, podmioty nie posiadające osobowości prawnej. Nagroda ma charakter rzeczowy w postaci statuetki i dyplomu. Kryteria wyboru jakie były brane pod uwagę to:

1) wpływ działalności na rzecz rozwoju społeczności powiatu janowskiego;

2) innowacyjność działania;

3) cykliczność działań;

4) ukierunkowanie działania na osiągnięcie celów społecznych;

5) ranga osiągnięć.

Przez komisję do spraw opiniowania wniosków rozpatrywane były cztery wnioski dla „Barki” Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim, dla dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Janowie Lubelskim oraz dwa wnioski dla ks. Bogusława Pituchy.

W tym roku jedynomyślnie Nagrodę otrzymał Ks. Bogusław Pitucha Dyrektor Caritas Diecezji Sandomierskiej za szczególne osiągnięcia w dziedzinie pomocy społecznej w zakresie prowadzonej działalności na rzecz społeczności lokalnej powiatu janowskiego.

Nagroda ta jest symbolicznym podziękowaniem za bezinteresowne zaangażowanie w misję niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym-mieszkańcom naszego powiatu, wielkie serce otwarte na potrzeby drugiego człowieka i ręce służące pracą. Róża to symbol drogi przez wiele przeciwności - ostrych kolców, by osiągnąć piękne zwieńczenie dzieła w postaci kwiatu. Takim kwiatem pięknym, dającym wiele radości są efekty naszej pracy.

A.S.

Po wręczeniu „Róży pomocy społecznej” wójtowie wręczyli kwiaty kierownikom podległych Ośrodków Pomocy Społecznej. W imieniu burmistrza Janowa Lubelskiego podziękowania i kwiaty na ręce Magdaleny Kolasa składała Sekretarz Urzędu Miejskiego Bożena Czajkowska. Starosta Powiatu Janowskiego Zenon Sydor dziękował pracownikom podległych jednostek organizacyjnych oraz ich przedstawicielkom - paniom Annie Śmit z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Marioli Surtel z „BARKA” Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II, Renacie Ciupak ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Janowie Lubelskim, Lucynie Czarna z Wielofunkcyjnej Placówki Opieki nad Dzieckiem i Rodziną „Promyk” oraz Reginie Małek z Warsztatów Terapii Zajęciowej za pracę i pomoc niesioną potrzebującym. Po oficjalnej części rozpoczęły się tańce do utraty tchu.

J.M



Zobacz, bo warto!

Nie tak często zdarza się, aby na jednej wystawie zobaczyć tak wiele prac tak wielu twórców. Nam natomiast tak niewiele trzeba wysiłku, aby z tej kulturalnej oferty skorzystać.

Mowa tu o wystawie, której wernisaż odbył się podczas otwarcia i wznowienia działalności Janowskiego Ośrodka Kultury. Wystawę będzie można oglądać tylko do końca bieżącego roku. To wyjątkowa okazja zobaczyć obrazy, rzeźby i płaskorzeźby naszych janowskich artystów, których dorobek twórczy jest znaczny, a czasem wręcz imponujący.

Każdy z twórców to inna osobowość, wrażliwość i charakter, co wyraźnie uwidacznia się w ich pracach. Znamy ich często z innej profesji, gdyż w większości na co dzień wykonują zupełnie inne zawody, a pracą twórczą zajmują się hobbystycznie, z potrzeby serca, w zaciszu domowego ogniska, czasem od tej strony nikomu nie znani. Tak niewątpliwie można powiedzieć o pani Wiesławie Król (pracownicy Starostwa Powiatowego), panu Zbigniewie Gorzelewskim (prowadzi własny sklep motoryzacyjny), Józefie Wielebie (pracowniku gminnej spółdzielni), czy Andrzeju Czai (jeszcze niedawno komendant policji w Janowie i Biłgoraju - dziś będący na emeryturze). Na szczególną uwagę zasługuje pani Helena Fiut i pani Stefania Wójcik. Obie panie docenione przez urząd miasta statuetką „Antka”, obie niezwykle płodne malarki, których twórczość mogliśmy wielokrotnie podziwiać na wystawach w Janowskim Ośrodku Kultury.

Ciekawą postacią jest niewątpliwie pan Zbigniew Jagieło z Błażka, który pokazał na wystawie trzy piękne płaskorzeźby. Twórca ten z wykształcenia i profesji rolnik, całkowicie poświęcił się rzeźbie w drewnie. W swoim dorobku ma już koło tysięcy prac,



większość znalazło prywatnych nabywców, ale można je spotkać również w wielu kościołach i kaplicach w regionie i kraju.

Warto wspomnieć również o Marku Stolarzu, który swą przygodę ze sztuką rozpoczynał właśnie w naszym Ośrodku Kultury. Obecnie absolwent liceum plastycznego w Zamościu i student seminarium duchownego w Lublinie. Jest osobą wyjątkowo utalentowaną, posiada niezwykłą wrażliwość na kolor, a ponadto to szlachetna młoda postać, godna drogi, jaką sobie obrał.

Wszystkie te osoby łączy jedno - pasja twórcza i zamiłowanie do sztuk pięknych. Dziś połączyła ich wspólna wystawa, barwna i kolorowa, którą zobaczyło bardzo dużo osób, ale na pewno nie wszyscy.

Zanim ogarnie nas szal świątecznych zakupów, zapraszamy wszystkich serdecznie na wystawę, którą na pewno warto zobaczyć.

L.W.

„Chcę sobą być i zdrowo żyć”

W Zespole Szkół w Białej realizowany jest projekt pn. „Chcę sobą być i zdrowo żyć”. Jednym z elementów projektu, finansowanego z funduszu Gminnego Programu Profilaktyki Alkoholowej i Przeciwdziałania Narkomanii, były zajęcia w Janowskim Ośrodku Kultury. Tam uczniowie naszej szkoły spędzili bardzo przyjemnie i atrakcyjnie czas. Uczestniczyli m.in. w warsztatach plastycznych. Pod okiem p. Leszka Waberskiego dzieci klas IV - VI miały możliwość tworzenia prac w glinie, zaś młodzież klas gimnazjalnych zapoznawała się praktycznie z techniką szkicowania portretów. Wszyscy uczestnicy projektu obejrzeli film pt. Toy Story 3, który wzbudził wiele różnorodnych emocji. Wielkim zainteresowaniem i uznaniem cieszyła się również wystawa naszych twórców z regionu i okolic. Wybrane formy zajęć dla uczniów przyczyniły się do miłego spędzania czasu wolnego i rozbudzenia zainteresowań dzieci i młodzieży. Również dzięki pozyskanym funduszom do szkoły zakupiono sprzęt RTV oraz programy profilaktyczne, które będą wykorzystywane na lekcjach poświęconych profilaktyce i przeciwdziałania narkomanii.



**Majówka Papieska
18.05.2011
Spotkanie szkół
im. Jana Pawła II
diecezji sandomierskiej**

To będzie kolejne ważne spotkanie szkół im. Jana Pawła II diecezji sandomierskiej. Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II będzie organizatorem *Majówki Papieskiej* zaplanowanej na dzień 91. rocznicy urodzin Karola Wojtyły.

Serdecznie zapraszamy placówki oświatowe noszące imię naszego Wielkiego Rodaka.

Celem przyświecającym organizatorom jest propagowanie nauki Papieża wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Spuścizna po Karolu Wojtyłe zapełnia nam wszystkie dziedziny życia. Kształtuje i doskonali naszą tożsamość religijną i patriotyczną, poczucie etyki oraz wrażliwość estetyczną. Uczy zapełniać życie miłością, prawdą, odwagą, świętością i tolerancją. Życie, działalność kulturalna, twórczość Karola Wojtyły, encykliki Papieskie to drogowskazy, którymi powinni kierować się ludzie.

Szkoła jest miejscem kształtowania wielu postaw, rozwój ma charakter wielokierunkowy. Jest to miejsce, gdzie spotykają się ludzie dorośli - rodzice i nauczyciele oraz ludzie młodzi.

Majówkę Papieską uświetni koncert galowy, będący uwiecznieniem pracy i dobrej rywalizacji uczniów w wielu konkursach: multimedialnym, literackim i plastycznym. Hasłem przewodnim będą słowa: „Świętym być...”.

Honorowy patronat nad *Majówką*... objął biskup sandomierski ks. Krzysztof Nitkiewicz. Opiekunem medialnym został *Gość Niedzielny*. Więcej informacji można znaleźć na stronie:

centrum-janow.internetdsl.pl/index.htm

Kontakt: Marzena Kaproń, Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim.

Lidia Pachuta

Panu Stanisławowi Wiśnińskiemu wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci **Teściowej** składa Dyrekcja i pracownicy Szpitala w Janowie Lubelskim.



**KRONIKA
KULTURALNA**

Bawmy się razem

Po rocznej przerwie zapraszamy mieszkańców Janowa Lubelskiego do witania Nowego Roku w Parku miejskim przed budynkiem Janowskiego Ośrodka Kultury. Zabawę sylwestrową rozpoczniemy 31 grudnia o godzinie 23.00. Gdy wybije północ złożymy sobie życzenia i obejrzymy pokaz sztucznych ogni.

T.Love zagra na Dniach Janowa

W maju tego roku poprosiliśmy osoby odwiedzające forum internetowe LJA o wybranie 3 zespołów, które chcieliby zobaczyć i usłyszeć na Dniach Janowa. Umowę na koncert podpiszemy z jednym z nich po ustaleniu terminów, warunków technicznych i negocjacji cenowych.

Internauci zaproponowali listę 12 zespołów, na które można było oddawać głosy przez całe wakacje.

Dżem -17%	Happysad -8%
T.Love -15%	Eldo -7%
Perfekt -12%	Myslovitz -7%
OSTR -11%	Piersi -4%
IRA -9%	Mr Zoob -1%
Kult -8%	Kasa -0%

26 czerwca 2011 roku na Dniach Janowa Lubelskiego zagra zespół **T.Love**.

Kurs tańca towarzyskiego

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się rozpoczęty 2 tygodnie temu kurs tańca towarzyskiego.

Zajęcia obejmują naukę 10 tańców, w tym tańce standardowe: **walc angielski, tango, walc wiedeński, foxtrot, quickstep**. Z tańców latynoamerykańskich: **samba, cha cha, rumba, paso doble, jive**. Dodatkowo grupa dziecięca poznaje poleczkę, natomiast grupa młodzieżowa i grupa dorosłych podstawy salsy.

Zajęcia prowadzone są w czwartki i trwają 1,5 godziny: grupa dziecięca - godz.17.30, grupa młodzieżowa - godz. 19.00, grupa dorosłych - godz. 20.30.

Koszt kursu to 50 zł. za miesiąc. Są jeszcze wolne miejsca w grupie młodzieżowej.

Informacja - JOK

„Wy jesteście nadzieją świata”...

Słowa Jana Pawła II stały się hasłem przewodnim tegorocznego jubileuszowego X Międzywojewódzkiego Przeglądu Twórczości Dzieci i Młodzieży- Pysznicza 2010r., w ramach którego zorganizowano konkurs plastyczny i literacki. Interpretacje wyrażone słowem i barwą zaprezentowali uczniowie z 39 placówek z Polski i Słowacji należących do Rodziny Papieskich Szkół. Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim wzięło w nim udział po raz drugi. Przegląd jest nie tylko płaszczyzną wymiany doświadczeń w zakresie edukacji artystycznej i kulturalnej, ale też ciekawą formą oddziaływań wychowawczych związanych z wybranym hasłem przewodnim.

Młodzi ludzie mogli się podzielić swoimi przeżyciami związanymi z kształtowaniem własnej osobowości i mieli sposobność do promowania swoich talentów poetyckich i plastycznych poza środowisko lokalne. Na konkurs wpłynęło 315 prac plastycznych i 105 utworów literackich. Tym bardziej cieszy więc fakt, że nasze uczennice zostały w nim nagrodzone. Kompozycje plastyczne oceniał artysta plastyk Józef Sroka, a utwory poetyckie poeta ks. dr Marian Balicki.

Karolina Bardak z klasy Ig, pod opieką nauczycielki języka polskiego p. Barbary Czarny, otrzymała III nagrodę w kategorii gimnazjum za wiersz „Wy jesteście nadzieją świata”. W konkursie plastycznym III nagrodę ex aequo w kategorii gimnazjum zdobyła Magdalena Biżek z kl. II g, której opiekunem był nauczyciel plastyki p. Krzysztof Biżek.

Uczennicom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Gazeta Janowska

Adres redakcji: Urząd Miejski, ul. ks. Skorupki (Pływalnia Otylia), tel: (015)87-25-108
http://www.janowlubelski.pl
e-mail: gazetajanowska@janowlubelski.pl

Numer redagowany przez zespół:
Red. nac.: Jan Machulak,
Red.: Bożena Baran
Skład: Agnieszka Marianowska,
Korekta: Anna Targońska,
Wydawcy: Urząd Miejski,
Druk: Echo Media w Tarnobrzegu,
Fot, Rys: Archiwum, Internet.

Cennik reklam i ogłoszeń:
- cała strona - 480 zł;
- 1/2 strony - 240 zł;
- 1/4 strony - 120 zł;
- 1/8 strony - 60 zł;
- 1/16 strony - 30 zł;
- ogłoszenia drobne bezpłatnie.
Do cen reklam i ogłoszeń prosimy doliczyć 22% VAT

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warsztaty folklorystyczne wróżby i wierzenia andrzejkowe

W dniach 23 i 25 listopada w Janowskim Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty folklorystyczne pt.: „Wróżby i wierzenia andrzejkowe”. W warsztatach uczestniczyło ogółem 130 uczniów drugich i trzecich klas z Publicznej Szkoły Podstawowej w Janowie Lubelskim. Dzieci bardzo chętnie słuchały opowieści o naszych janowskich tradycjach andrzejkowych. Największe emocje budzi zawsze wróżba lania wosku, z której można się dowiedzieć, co czeka nas w najbliższym czasie. Oczywiście dzieciom odlewy woskowe wróżły wspaniałe prezenty mikołajkowe i gwiazdkowe. Wiele radości dawały im zabawy z trzema talerzykami, oraz „butami z lewej nóżki” - który bucik wyjdzie pierwszy za próg, ta osoba pierwsza z tej klasy się ożeni czy wyjdzie za mąż. Dodać należy, że wróżby w wigilię św. Andrzeja to są wróżby matrymonialne, miłosne, pełne magii i czarów, gdyż przelom jesieni i zimy w tradycyjnej kulturze ludowej to czas niezwykły, w którym przepowiadano przyszłość.

W dniu 29 listopada w wigilię Św. Andrzeja odbył się wieczór wróżb andrzejkowych z udziałem młodzieży z Internatu przy Zespole Szkół Zawodowych w Janowie Lubelskim.



W grudniu w ramach warsztatów folklorystycznych odbędą się zajęcia pt. „Janowski Pośnik - zwyczaj, wigilijne na Ziemi Janowskiej”, oraz „Tradycyjne ozdoby choinkowe”. Atrakcją spotkań będzie ucieranie maku w donicy, tradycyjne racuchy i kluski z makiem.

L. Tryka

ZAPRASZAMY DO KLUBU PRACY TWÓRCZEJ

Klub Pracy Twórczej powstał z inicjatywy Janowskiego Ośrodka Kultury. Klub działa w partnerstwie ze: Stowarzyszeniem Kobiet Powiatu Janowskiego, GALERIĄ Stowarzyszenia Kulturalno-Sportowego „PEGAZ”, oraz Muzeum Regionalnym w Janowie Lubelskim. Klub Pracy Twórczej przeznaczony jest dla osób dorosłych z terenu Miasta i Gminy Janów Lubelski. Funkcjonuje w każdy wtorek w godz.: od 16.00-19.00 w sali kameralnej Janowskiego Ośrodka Kultury.

Zapraszamy do współpracy osoby, które dysponują wolnym czasem, hobbystycznie zajmują się szeroko pojętą sztuką, kulturą ludową, rękodziełem artystycznym i ludowym, literaturą, poezją, muzyką, osoby które chcą podzielić się swoją wiedzą, umiejętnościami, doświadczeniem i osiągnięciami z członkami klubu.

W klubie powołana została Rada Programowa, która opracowuje tematy spotkań, planuje i organizuje każde spotkanie, a także podaje jego treść do wiadomości członków klubu i ogłasza na stronie internetowej JOK: www.jokjanow.pl.

Rada programowa zaproponowała następujące formy pracy w klubie: warsztaty (plastyki obrzędowej, rękodzieła ludowego i artystycznego, robótki ręczne), spotkania, kursy, pogadanki, wieczory literackie (poezji i twórczości ludowej, autorskie), prezentacje, pokazy, wystawy, wycieczki, rajdy.

Zaplanowane tematy na IV kwartał 2010r:

1. Spotkanie „Wierzenia i zwyczaje Andrzejkowe na Ziemi Janowskiej” - 23 XI 2010 (25 osób).
2. Warsztaty „Robótki ręczne na szydełku” - tworzenie ozdób choinkowych - 30 XI i 7 XII 2010.
3. Warsztaty „Tradycyjne i współczesne ozdoby choinkowe” (własne pomysły) - 14 XII 2010.
4. Spotkanie: „Tradycyjne potrawy wigilijne” (oraz dekorowanie stołu świątecznego) - wymiana doświadczeń i pomysłów - 21 XII 2010.
5. Wieczór opłatkowy, podczas którego śpiewamy kolędy i pastorałki z udziałem zespołu śpiewaczego „Janowianki” - 28 XII 2010.

Dotychczas odbyły się dwa spotkania. Pierwsze spotkanie,



andrzejkowe, gdzie oprócz tradycyjnego lania wosku, wspomniano dawne tradycje wieczoru andrzejkowego. Towarzyszyły mu tańce i śpiewy biesiadne zespołu „Janowiaczy”. Drugie spotkanie, warsztatowe, miało na celu integrację, wymianę doświadczeń pań zajmujących się robótkami ręcznymi. Panie na szydełku wyrabiały ozdoby choinkowe, aniołki, gwiazdeczki, dzwoneczki. Niektóre panie próbowały po raz pierwszy swoich umiejętności i wychodziło im całkiem dobrze. Własnoręcznie zrobione ozdoby stanowiąc będą wspaniałym prezentem pod choinkę. Spotkaniom towarzyszyła miła atmosfera.

L. Tryka

Z najlepszymi życzeniami dla wolontariuszy...

5 grudnia obchodzony jest na całym świecie, jako Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. W Polsce to święto obchodzi prawie 7 milionów Polaków, którzy poświęcają swój czas na pracę społeczną. Liczba wolontariuszy z roku na rok ciągle rośnie. Jest ich dzisiaj dwa razy więcej niż w 2001 roku.

W ostatnich latach szczególnie dużo powstało szkolnych klubów i kół wolontariusza. Na terenie naszej gminy jest to także widoczne. W każdej szkole działa koło lub klub wolontariusza. Młodzież pod opieką swoich koordynatorów z

wielką pasją włącza się do działań służących pomocą drugiemu człowiekowi.

Organizatorami tego roku, już 4 Gali Wolontariatu jest Centrum Wolontariatu w Ośrodku Pomocy Społecznej w Janowie Lubelskim we współpracy ze szkolnymi kołami i klubami wolontariatu z terenu gminy Janów Lubelski.

7 grudnia 2010 roku w Janowskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczysta Gala Wolontariatu. Myślą przewodnią tegorocznego spotkania, były

słowa Papieża Jana Pawła II:

„Wymagajcie od siebie choćby inni od Was nie wymagali”. Wśród zaproszonych gości byli między innymi: Aneta Sapała - Prezes Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu w Kraśniku, oraz Krzysztof Kołtyś - Burmistrz Janowa Lubelskiego.

Na galę przybyli wolontariusze ze szkolnych kół i klubów wolontariatu wraz ze swoimi koordynatorami oraz wolontariusze niosący pomoc w organizacjach pozarządowych i instytucjach pomocy społecznej. W części artystycznej udział wzięła młodzież z janowskich szkół.

Przedstawiciele z poszczególnych kół

i klubów wolontariatu przybliżyli swoje refleksje dotyczące wolontariatu. Oto jedna z nich:

„Wymagajcie od siebie choćby inni od Was nie wymagali.” - słowa te, wypowiedziane niedługo przez naszego wielkiego rodaka, Jana Pawła II, są wyrazną zachętą do czynienia dobra, do dawania czegoś z siebie dla świata i dla drugiego człowieka. Ludziom w dzisiejszych czasach dużo trudniej jest zauważyć potrzeby innych. Ograniczają się wyłącznie do własnego „ja” i zamykają na bliźnich. Czasami wystarczyłoby jedynie przystanąć na chwilę, zapomnieć o sobie i być przy tych, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują.

Na czym polega praca w wolontariacie? Na darzeniu bezinteresowną miłością bliźniego i stawianiu jego spraw wyżej, niż własne. Każdy, najmniejszy nawet gest skierowany w stronę potrzebujących, niesie ze sobą mnóstwo radości i satysfakcji. Pomoc ta nie wiąże się z wielkimi, bohaterскими czynami. Ważne jest to, by swoją obecnością wnieść coś w życie bliźniego, a bycie przy nim znaczy naprawdę wiele. Czasami wystarczy tylko jeden uśmiech, by drugi człowiek mógł poczuć, że znaczy coś dla świata. To nie kosztuje, a naprawdę może pomóc inaczej spojrzeć na świat widzącym go wyłącznie w szarych barwach. Nie powinniśmy odwracać się od tych, którzy w najtrudniejszych chwilach swojego życia potrzebują jedynie czyjejś obecności.

To niesamowite uczucie, gdy ktoś za okazaną

pomoc odwdzięczy się swoim uśmiechem i zwykłym, ale płynącym prosto z serca „dziękuję”. Każdy człowiek choć na chwilę powinien zapomnieć o sobie i rozejrzeć się dookoła, by ujrzeć krzywdę i ból tych, którzy stracili już nadzieję na wszystko. Wymagać od siebie i dawać z siebie wszystko to postawy, którymi każdy wolontariusz powinien się w swym życiu kierować. Na koniec chciałabym znowu przytoczyć słowa naszego wielkiego rodaka: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.” Powinna być to zachęta dla każdego człowieka, aby swoim postępowaniem dawał świadectwo solidarności tym, którzy potrzebują naszej pomocy, by nie tracili nadziei na lepsze jutro.

Sylvia Dobrzyńska - uczennica III klasy Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim

Wyróżnieni wolontariusze w nagrodę za „dobre i szlachetne serce” otrzymali podziękowania i książki. Nagrodzono też koordynatorów szkolnych kół i klubów wolontariatu oraz osoby zaangażowane i służące pomocą w pracy wolontariatu.

Spotkanie w tak szerokim gronie zostało zorganizowane już po raz czwarty w naszym mieście i cieszy fakt, że z roku na rok wzrasta liczba osób, które angażują się w pomoc potrzebującym.

Red.



Propozycje na „godne święta”

Okres Świąt Bożego Narodzenia” Godnych Świąt” w tradycyjnej kulturze ludowej to czas koledowania: „chodzenia z kolednikami” z kozą, gwiazdą, szopką, z Herodami, Weselem Krakowskim, Poza okniem, Chodzenie po szczydach”. Okres śpiewania kolęd i pastorałek ludowych, okres zabaw, potańcówek, spotkań rodzinnych i sąsiedzkich. Aby zachować tradycje Ziemi Janowskiej w naszym powiecie organizowane są obecnie dwie imprezy kultywujące wiejskie tradycje, obrzędy, zwyczaje śpiewania kolęd zwłaszcza tych tradycyjnych, zapomnianych. W dniu 16 I 2011 r. w Gminnym Ośrodku Kultury odbędzie się kolejna edycja Międzywojewódzkiego Przeglądu Tradycyjnych Kolęd i Pastorałek, a 22 stycznia w Janowskim Ośrodku Kultury odbędzie się Międzypowiatowy Przegląd Teatrów Wiejskich i Obrzędowych. Zachęcamy artystów ludowych, zespoły teatralne, obrzędowe działające przy domach kultury, Kluby Seniora działające na terenie powiatu Janowskiego do wzięcia udziału w konkursach. To od nas zależy, czy tradycje naszych ojców zostaną zachowane.

ZAPRASZAMY. Więcej informacji ukaże się w styczniu na stronie internetowej Janowskiego Ośrodka Kultury: www.jokjanow.pl
Kontakt tel. 600 217 165.

MAMY TOMOGRAF



„Jesteśmy wszyscy bardzo zadowoleni i nie ukrywam, czekamy na więcej” powiedział inż. Zbigniew Widomski dyrektor SP ZZOO w Janowie Lubelskim 18 listopada br podczas uroczystego otwarcia Pracowni Tomografii Komputerowej w janowskim szpitalu. Szpital poszedł w ślady władz samorządowych i w ramach projektu "Podniesienie jakości badań i dostępności do danych medycznych poprzez zakup specjalistycznego sprzętu medycznego zintegrowanego z systemem informatycznym w SP ZZOO Janów Lubelski", umiejętnie zaczerpnął z unijnej kasy aż 4 108 095, 73 zł, czyli 85% całkowitych wydatków kwalifikowanych (wartość całego projektu wynosi 4 833 053,81 zł) potrzebnych do wyposażenia pracowni. 724 958,08 zł wyniósł wkład własny szpitala, z czego 94 500 zł stanowiły pieniądze przekazane przez Społeczny Komitet Zakupu Tomografu Komputerowego. I wielkie dzięki im za to, gdyż zakupiony sprzęt, jak zaznaczył dr Alfred Wróblewski "to nie jakaś tania podróbka, lecz najwyższej klasy sprzęt produkcji japońskiej". Fakt, Japończycy znają się na elektronice. W ramach projektu zakupiono: 16 - rzędowy Tomograf Komputerowy, nowoczesny Aparat USG, a rok wcześniej szpital nabył ucyfrowiony Aparat RTG oraz model Zestawu Endoskopowego. Ponadto, jak jest napisane na stronie internetowej szpitala, "w komórkach organizacyjnych szpitala instalowane są komputery, laptopy, serwery, czytniki i drukarki". Powstały system informatyczny pozwala m.in. na przesyłanie danych np. zdjęć rentgenowskich pacjenta bezpośrednio do komputera konkretnego ortopedy, o czym miałam okazję przekonać się osobiście. Nowy sprzęt mogli obejrzeć również zaproszeni goście, m.in. przedstawiciele władz samorządowych - burmistrz Krzysztof Kołtyś i starosta Zenon Sydor, posłowie na sejm RP, przedstawiciele oświaty, instytucji prawnych, zaproszeni księża oraz biskup ordynariusz sandomierski ks. Krzysztof Nitkiewicz, który poświęcił nowe medyczne nabytki.

tekst i foto: K.Padała

NASZ DOM

STOWARZYSZENIE Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „NASZ DOM”



Prezes Stowarzyszenia „NASZ DOM” Marta Startek

Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „NASZ DOM” powstało w 2004 roku i aktualnie liczy 58 członków reprezentujących różne środowiska. Siedziba Stowarzyszenia mieści się przy „BARKA” Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim.

Do celów statutowych Stowarzyszenia należy działalność w zakresie pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób, dążenie do zaspokojenia potrzeb Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Janowie Lubelskim, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, ochrona i promocja zdrowia, promowanie idei wolontariatu, rozwijanie współpracy z organami administracji publicznej i samorządu terytorialnego, a także organizacjami pozarządowymi, społecznymi oraz środowiskiem lokalnym. Więcej informacji na temat działalności Stowarzyszenia można uzyskać na stronie internetowej: <http://dpsjanow.strony.pl>

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pani Prezes Stowarzyszenia Marty Startek organizacja funkcjonuje i rozwija się. Można śmiało powiedzieć, że jest to zasługa perfekcyjnie przygotowanego i złożonego do sądu przez Panią Martę wniosku.

W bieżącym roku Stowarzyszenie uzyskało status organizacji pożytku publicznego i w związku z tym od stycznia 2011 roku każdy podatnik będzie mógł przekazać 1% swojego podatku. **W związku z tym Zarząd Stowarzyszenia zwraca się z gorącą prośbą do Ludzi Wielkiego Serca o przekazywanie 1% na rzecz naszego Stowarzyszenia oraz rozpropagowanie naszej prośby w możliwie najszerszym kręgu osób, za co z góry serdecznie dziękujemy.**

Liczy się każda złotówka! Te z pozoru drobne kwoty, ale przekazane przez wiele osób, stworzą możliwość pełniejszej realizacji naszych zadań statutowych. Jednym z nich jest pozyskanie dofinansowania ze środków PFRON na organizację „Majówki 2011” - imprezy integracyjnej dla osób niepełnosprawnych z „BARKA” Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II i osób niepełnosprawnych z domów pomocy społecznej z sąsiednich powiatów.

Dane adresowe:

ul. Wiejska 12,23-300 Janów Lubelski

Nr rachunku bankowego:

PBS w Janowie Lubelskim 87 9410 0000 2001 1017 8419 0001

KRS: 0000210756

Kontakt telefoniczny w godz.: 7⁰⁰ - 15⁰⁰ pod nr (015) 8720-824

Prezes Stowarzyszenia „NASZ DOM” Marta Startek

Red.

SPORT I REKREACJA

I Otwarty Turniej Bilardowy o Puchar Burmistrza Janowa Lubelskiego

W ciemne zimowe wieczory nie ma to jak spotkać się przy stole bilardowym, rozegrać partyjkę i „wyluzować” po ciężkim dniu pracy. Doskonale wiedzą o tym członkowie klubu bilardowego Break mającego swoją siedzibę przy ul. Zamoyskiego 56 w Janowie Lubelskim. Wie o tym, również burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś, który wszystkim zawodnikom I Otwartego Turnieju Bilardowego o Puchar Burmistrza Janowa Lubelskiego, składa serdeczne życzenia. Do rywalizacji sportowej przystąpiło 15 zawodników, w tym czterech z Kraśnika. Turniej rozegrany został systemem podwójnej przegranej i do trzech wygranych partii. I miejsce, a także nagrodę w postaci pucharu oraz kija bilardowego DELTA wywalczył sobie najlepszy zawodnik turnieju

Paweł Krawczyk. Kolejne miejsca + nagrody pocieszenia, zdobyli: Wojciech Soliński (II m-ce), Bartosz Bieniek (III m-ce), Grzegorz Grabka Kraśnik (IV m-ce), Sebastian Gierlach, Łukasz Winiarczyk (V m-ce), Mateusz Chmiel, Piotr Magieła Kraśnik (VI m-ce), Darek Dobrzyński, Maciej Jakubek, Jarek Rząd, Karol Szabat (IX m-ce), Tomasz Machulak (Kraśnik), Sławek Pawłasek (Kraśnik), Monika Peret-Książek (XIII m-ce). Jak widać, bilard nadal jest sportem typowo męskim, w zawodach udział wzięła tylko jedna przedstawicielka płci pięknej, lecz miejmy nadzieję, że z czasem zaczną się to zmieniać i nasze panie pokażą, na co je stać.

tekst: K.Padała



Młodzi narciarze z PSP w Janowie Lubelskim



Tegoroczna wczesna zima sprzyja młodym narciarzom z Publicznej Szkoły Podstawowej w Janowie Lubelskim i organizatorom projektu ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Leśny Krąg” w Janowie Lubelskim, polegającego na realizacji zadania publicznego w zakresie rozwiązywania problemów uzależnień, w szczególności dla dzieci i młodzieży, poprzez prowadzenie profilaktycznej działalności edukacyjnej w zakresie przeciwdziałania problemom alkoholowym, tj. poza lekcyjnymi zajęciami sportowymi dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Janów Lubelski. Jeszcze w czasie bezśnieżnej pogody zakupiono oraz przydzielono konkretnym uczestnikom 15 par kompletnych nart biegowych. Zgodnie z programem zajęć, na

specjalnie przystosowanej Sali Treningowej Pani psychoterapeuta przeprowadziła bardzo ciekawe zajęcia aktywizujące komunikację interpersonalną i umiejętności asertywne oraz wykazujące zły wpływ uzależnień na zdrowie człowieka. Z tak zintegrowaną już grupą przeprowadzono wstępne zajęcia informacyjno-zapoznawcze o narciarstwie biegowym. Uczestnicy poznali zasady prawidłowego doboru i korzystania ze sprzętu, bezpiecznego zachowania się w terenie oraz utrzymania kondycji psychoruchowej.

Od poniedziałku 29 listopada, po kilkudniowym mrozie i opadach śniegu, ruszyły szkolenia tzw. „pierwszego śladu” w terenie. Do tego celu wykorzystywane są bardzo dobre warunki na zlokalizowanych przy PSP boiskach i Górze Narciarskiej. Tam uczestnicy aktualnie poznają podstawowe elementy chodzenia z przejściem do biegu narciarskiego. Po opanowaniu wstępnych umiejętności będzie zorganizowany wyjazd dla uczestników na atrakcyjne tereny narciarskie Ziemi Janowskiej.

Zajęcia prowadzą wyznaczeni nauczyciele WF z PSP: p.p. Marzena Sadecka, Andrzej Jakubiec i Ryszard Boryński przy pomocy wolontariuszy z LGD „Leśny Krąg”: p.p. Anny Makowskiej, Agaty Stelmiasiewicz i Antoniego Sydora.

Antoni Sydor

„Leśny Krąg” w Janowie Lubelskim

Drużyna na medal!



23 października 2010r w hali sportowej odbył się Turniej Siatkówki o Puchar Prezesa ZNP w Janowie Lubelskim. Drużyna nauczycieli z Gimnazjum im. Jana Pawła II w składzie: Agnieszka Kicińska, Grzegorz Nieborak, Jacek Golec, Tadeusz Lachawiec oraz Krzysztof Skakuj zdobyła I miejsce grając w pięcioosobowym składzie (!) przeciwko sześciuosobowemu zespołowi. W decydujących meczach pokonali: ZSZ w Janowie Lubelskim 2:0 (25-15, 25-23) oraz SP w Janowie Lubelskim 2:0 (25-19, 25-14). Siatkarska drużyna nauczycieli z gimnazjum ma na swoim koncie wiele zwycięstw, m.in. I miejsce w otwartym turnieju o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej Janowa Lubelskiego w piłce siatkowej. Swoją pasją do siatkówki zarażają innych - kibicują im rodziny i koledzy z pracy, którzy są dumni z ich sukcesów! Są wzorem dla swoich uczniów - pokazują, że sport może być ważną częścią życia i przynosić wiele satysfakcji. Gratulujemy!